Nr. 265. WTOREK 18 LISTOPADA 1873. Rok. 63.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., cztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya pan Namiestnik mianował asystenta rachunkowego Sylwestra Kotulskiego oficyałem, a praktykanta rachunkowego Anastazego Boglewskiego prowizorycznym asystentem przy biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. listopada 1873.

---

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Potoku w powiecie rohatyńskim ustanowiono w myśl §. 27 ustawy z 29 czerwca 1868 r. trzechmilowy okręg zarazy do którego wcielono następujące miejscowości powiatu rohatyńskiego. Babuchów, Bieńkowce, Bukaczowce, Bursztyn, Czahrów, Czercze, Czerniów, Cześniki, Damilcze, Dehowę, Demianów, Doliniany, Dubryniów, Dziczki, Fragę, Honoratówkę, Hrehorów, Jahłusz. Jawcze, Jezierzany, Junaszków, Knihynicze, Kołokolin, Koniuszki, Kozarę, Kunicze, Kuropatniki,, Korostowice, Kutce, Lipicę dolną, Lipicę górną, Lubszę, Łopusznę, Łuczyńce, Martynów nowy, Mełnę, Nastaszczyn, Obelnicę, Oskrzesińce, Perynówkę, Podburze, Podgrodzie, Podkamień, Podmichałowce Podszumlańce, Podużnie, Pomonięta, Poświerz, Potok. Psary. Puków, Putiatyńce, Rudę, Rohatyn, Sarnki dolne, Sarnki górne, Sarnki średnie, Sołoniec i Załuże, Stasiową wolę, Stratyn miasto i wieś, Ujazd, Wiszniów, Wyspę, Zagórze knihynickie, Zalipie, Załanów, Żołczów, Zurów i Tenetniki. Z powiatu brzeżańskiego: Narajów miasteczko i wieś, Rohaczyn miasteczko. Rohaczyn wieś, Wulka, Leśniki, Kurzany, Demia, Hucisko, Nadorożniów, Podwysokie i Mieczyszczów; powiatu przemyślańskiego: Firlejów, Kleszczówna, Podusilna, Błotnia. Dusanów, Baczów. Tuczna Prybyń, Korzelice, Dobrzanica, Żędawice, Wojciechowice, Janczyn, Brzuchowice, nakoniec powiatu bobreckiego: Strzeliska nowe i stare, Kniesioło, Oryszkowce, Leszczyn, Hrusiatycze, Horodyszcze cetnarskie, Duliby, Ottyniowice, Chodorów, Wołczatycze, Zagoreczko, Dobrowlany, Suchrów, Wierzbica, Podliskie. Bortniki, Czeremchów, Mołodyńcze i Nowosielce. Zarazem zabroniono, odbywania targów na bydło rogate w Rohatynie, Podkamieniu, Stratynie, Knihyniczach, Bursztynie, Bukaczowcach, Żurowie, Narajowie, Rohaczynie, Firlejowie, Strzeliskach nowych i w Chodorowie, dalej ładowania i wyładowania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolei lwowsko-czerniowieckiej w Bursztynie, Bukaczowcach, Chodorowie i w Bortnikach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, d. 10. listopada

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 18 listopada

**Projekt adresu** izby deputowanych nie jest jeszcze znany, ale z góry można przewidzieć, że nie będzie się różnił co do najważniejszych myśli od adresu uchwalonego w izbie panów. Nic można wątpić, że izba deputowanych wyrazi w adresie tak samo jak izba panów zupełne zaufanie do rządu, i że z wdzięcznem uznaniem wspomni o potrzebie przedłożeń w mowie tronowej zapowiedzianych. Za to debata adresowa w izbie deputowanych będzie zupełnie odmienną. W izbie panów opozycyę stanowił jedynie głos motropolity lwowskiego, a w izbie deputowanych wystąpi do walki wielu mowców z różnych frakcyi opozycyjnych, które już dzisiaj przygotowują się do tego otwarcie. Stronnictwo prawa weźmie w walce adresowej udział wybitny, bo przeznacza do tego swoich członków znanych najwięcej z zdolności i niepospolitego daru wymowy.

Z wielką energią przystępuje nowy **rząd kroacki** do reorganizacyi stosunków, a inspirowany organ zapowiada, że Kroacya musi stać się krajem wzorowym pod względem administracyi i sądownictwa. Pierwszym środkiem do tego celu będzie radykalna zmiana osób w urzędach. gdyż mówiąc słowami owego organu „czas upomnień i przestróg minął już, a nastąpił okres bezwzględnej surowości.“

**Liberalne stronnictwo pruskie** zrobiwszy w tym roku tak znaczny postęp w obu izbach parlamentu, nie może przebaczyć rządowi, że nie zamierza wnieść ustawy o małżeństwach cywilnych. Dziennikarstwo pruskie narzeka i odgraża się dotąd bez przerwy, ale ten zły humor dałby się może uśmierzyć i bez małżeństwa cywilnego, jeżeliby rząd wniósł w izbie zniesienie podatku od dzienników. Rząd pruski i pod tym względem zawiódł oczekiwania, więc powinien się był przygotować na cierpkie wycieczki prasy. Co do małżeństw cywilnych obiega nowa wersya, która winę stagnacyi w tej sprawie zwala na protestanckich pietystów, stawiających pożądanej reformie opór daleko silniejszy niż stronnictwo katolickie. Że król podziela obawy tych protestanckich pietystów i niechętnie patrzy na zamiar zreformowania ustawodawstwa małżeńskiego, o tem dzienniki wcale nie wątpią.

**W Anglii** coraz częściej odzywają się głosy podsuwające dzisiejszemu gabinetowi zamiar wstrzymania się od dalszego postępu na drodze reform liberalnych. Powodem takiego zwrotu ma być rozczarowanie, jakiego doznał Gladstone co do Irlandyi i klasy robotników. Irlandya wcale nieuspokojona otrzymanemi koncessyami, dodaje otuchy i siły stronnictwu *home rule*, a klasa robotników uważa zrobione jej koncessye tylko za zachętę do dalszych wymagań. Mowa Gladstona na bankiecie u lorda-majora nie odsłoniła słuchaczom przyszłych zamiarów gabinetu i podsyciła znacznie podejrzliwość prasy. Wspominając o tym bankiecie dodamy zarazem, że wystąpił na nim ambasador austryacki hr. Beust z mową bardzo sympatycznie przyjętą. „Przed laty — rzekł mowca — byłem na takim samym bankiecie jako reprezentant małego, ale w tym kraju szanowanego królestwa. Wówczas byłaby mi się snem wydała myśl, że wystąpię tu znowu jako zastępca wielkiego państwa, które zawsze nazywano naturalnym sprzymierzeńcem Anglii. Mam pewną nadzieję, że nazwa ta dana niegdyś absolutnej monarchii, przyznaną zostanie w najlepszem znaczeniu liberalnej i odrodzonej Austryi, że jak niegdyś wojska obu państw walczyły obok siebie, dzisiaj Austrya współzawodniczyć będzie z Anglią w harmonii na drodze pokojowego postępu i rozwoju. Odrodzonej Austryi zawdzięczam zaszczyt, że reprezentuję to państwo, i korzyść, że mogę żyć i uczyć się w tym kraju; uważam bowiem za mój najważniejszy obowiązek, nietylko kochać Anglię lecz także starać się, ażebym ją zrozumiał. To jest powód mego zadowolenia, które czuję mając prawo wzięcia udziału w tem znakomitem zgromadzeniu. Tutaj bowiem najdokładniej objawia się charakterystyczny rys charakteru angielskiego t. j. podziwienia godne uszanowanie dla tradycyi wśród niepowstrzymanego ruchu postępowego. Jakiekolwiek zmiany nastąpiły dotąd, Europa spogląda na ten kraj, w którym wolność nie wybucha jak lawa z wulkanicznego krateru, lecz wytryska jasnym promieniem jak źródło ze skały ustaw i prawa.“

**Rząd serbski** otrzymał już od mocarstw zagranicznych odpowiedź na okólnik zawiadamiający o mianowaniu nowego gabinetu i jego polityce. Wszystkie odpowiedzi są bardzo uprzejme i życzliwe dla nowego gabinetu serbskiego, ale pod względem serdeczności noty austryacko-węgierskiego i rossyjskiego rządu, przewyższyły oświadczenia innych państw.

### RADA PAŃSTWA.

Komisya wybrana dla przedłożeń skarbowych obradowała w piątek w obecności ministrów barona Lassera, barona Pretis i dr. Banhansa nad projektem pożyczki. Na wniosek barona Zschok i Dumby postawiła sobie komisya następujące trzy pytania: 1. Czy ma być udzieloną pomoc państwowa? 2. W jaki sposób ma być takowa pomoc użytą? 3. W jaki sposób mają być uzyskane potrzebne środki?

Większość mowców oświadczyła się przeciw zasadzie państwowej interwencyi, uznała jednakże proponowaną przez ministerstwo pomoc w obecnej chwili za niezbędną. Pan minister skarbu oświadczył, że wstrzymywał się od wszelkiej akcyi aż do zwołania parlamentu i odrzucał zawsze wystosowane do niego przez osoby prywatne insynuacye w tej mierze. Chętnie zgadza się minister na poprawki mające na celu jak największe zabezpieczenie zwrotu udzielanych zaliczek. Po tem oświadczeniu komisya 32 głosami oświadczyła się za udzieleniem po

---

## W OBOZIE KOZACKIM.

Kiedy się to działo w polskim obozie *), hetman kozacki zapadł gadziną w pole. Wiedziano, że główne jego siły stoją między Tarnopolem a Zbarażem, ale gdzie on sam się znajdował, ile miał wojska i gdzie ruszyć zamyślał, tego żaden podjazd wyśledzić nie był w stanie.

Aby siły swoje i plany ukryć przed królem, rozdzielił swoje wojsko na liczne tabory oddalone kilkumilowym odstępem od siebie. Żołnierze znajdujący się w jednym taborze nie wiedzieli, gdzie się drugie tabory znajdują, a wódz ich umiejętnem rozstawieniem i mistrzowskiem obieraniem miejscowości tak umiał maskować swoją pozycyę, że podjazdy królewskie, natrafiwszy na który z jego taborów, nie wiedziały, czy mają przed sobą odosobniony oddział kozacki, spieszący do głównej armii, czy też część głównej siły Chmielnickiego. Jeżeli przypadkiem dostały języka, to i wówczas nic pewnego ani o reszcie wojska ani o samym hetmanie dowiedzieć się nie mogły.

Te liczne tabory otoczone dokoła silnemi czatami, przesuwały się z miejsca na miejsce; po za czatami czuwało nad ich bezpieczeństwem tysiące szpiegów, podczas gdy sam hetman siedział w starych okopach polskiego obozu pod Zbarażem.

Wyprawiwszy część swego wojska i 7000 Tatarów pod wodzą pułkownika Antona na Litwę, skupiał teraz resztę sił do siebie. Silniejszemi oddziałami zatrudniał ile mógł wojsko królewskie i wysełał szpiegów do obozu, którzy udając zbiegów, łudzili królewskich, tumanili ich bajkami i wywiedziawszy się o wszystkiem, uciekali napowrót do niego.

Pozycya Chmielnickiego była tego rodzaju, że nie obawiając się napadu ze strony króla, mógł w dwóch dniach stanąć pod Sokalem albo pod Lwowem, nie pozwalał królowi ani dzielić wojska ani posunąć się zbytecznie naprzód. Stanowiskiem swem ubezwładniał przeciwnika, mógł się z łatwością połączyć z Ordą, podać rękę Rakoczemu i zebrać posiłki tureckie. Pułkownik nakaźny Stasienko, przydzielony do przybocznej kancelaryi hetmana w Zbarażu, mógł z największą łatwością komunikować się z całą chmurą dwóch tysięcy agentów, których na zbuntowanie ludu rozesłał był po całej Polsce.

Cała Ruś, można powiedzieć, znajdowała się w taborach Chmielnickiego. Wśród tłumów czerni i wojska kozackiego, snuło się mnóstwo popów, czerneów i — czarownic. Trzy wielkie dzwony, które za obozem wieziono, na potężnych rusztowaniach zawieszone, zwoływały co dzień do modlitwy. W wielkiej polowej cerkwi z kilkuset namiotów upiętej odprawiało się nabożeństwo z całym przepychem wschodniego obrządku. W obozie znajdował się patryarcha aleksandryjski Eudoxy, metropolita kijowski, Sylwester Kosów, poseł patryarchy konstantynopolitańskiego, biskup Koryatycki, i wielu innych dygnitarzy greckiego kościoła.

W namiotach hetmana stały beczki złota i srebra na zapłacenie ordy. W kancelaryach jego znajdowali się wszyscy wyżsi urzędnicy kozaccy. Żywności broni i amunicyi było podostatkiem. Codzień nadchodziły najpomyślniejsze nowiny, wszystko wróżyło zwycięztwo...

Tymczasem człowiek, który tę całą potęgę stworzył, zgromadził i postawił, zdawał się teraz nie troszczyć o to wszystko...

Hetman kozacki chodził jak błędny po namiotach, czasami zrywał się jakby ze snu twardego, wyrzucał z siebie rozkazy, odgrażał się całemu światu, bluźnił, klął — znów popadał w apatyą i — pił całemi dniami...

Co się działo w duszy tego człowieka. który na wszystko radę i sposób znalazł, tylko dla siebie spokoju znaleźć nie mógł?— tego nikt na pewne nie wiedział... Mówiono różnie o tem. Jedni głosili, że wybierając się na tę wyprawę, spostrzegł, że w skarbcu brakowało kilka baryłek złota. Gdy podskarbiego rozkazał wziąć na tortury, dowiedział się, że pomiędzy wspólnikami kradzieży znajduje się jego własna żona. Inni mówili, że przejął listy Czaplińskiego pisane do żony, w których ją tenże namawiał „aby skarby pokryła a samego Chmiela otruła, że ją za to mordowano na torturach a potem powieszono.“ To pewna, że Chmielnicki kazał stracić swoją żonę, kobietę, którą kochał, i którą ogólne mniemanie za główną przyczynę tej domowej wojny podawało...

Wszelkie działania wojenne zależały od tego, czy hetman był pijany czy trzeźwy. Od tego również zależała karność i posłuszeństwo w obozie. Kiedy on pił, piło i wojsko całe. Nie było wtedy mowy o posłuszeństwie; pułkownicy chowali się po namiotach, kupy chłopstwa rzucały się jedne na drugie i rabowały w obozie. Zdawało się, że nie ma siły ludzkiej, któraby mogła przywrócić porządek, dopóki on nie otrzeźwiał...

Kiedy otoczony władykami, krzyżami, światłem, wśród spiewów, dzwonów kadzideł i całej pompy kościelnej, w czerwonym stroju, w czapce książęcej na głowie, wyszedł z namiotu i ponurym okiem powiódł do koła siebie — natychmiast porządek i posłuszeństwo wróciło do obozu. Truchlało wszystko, kiedy na czele pułkowników przebiegał szeregi, kiedy szalał i ryczał jak burza, porywał winnych na śmierć, klął na wszystkie potęgi świata i piekła, i straszył ludzi i zwierzęta swoim okropnym głosem, czerwoną twarzą, krwawemi oczami i spienionemi usty...

Jeźli w chwilach jego nieprzytomności, rozeszły się w taborach wieści, podkopujące zaufanie i odwagę wojska, nikt przemyślniej od niego nie potrafił rachować się z opinią żołnierza, który miał prawo sejmikować, i którego on właśnie tem prawem trzymał w bezwzględnej zależności od siebie. Nie walczył z opinią — on ją potrafił każdego czasu stworzyć. Kiedy czerń, dowiedziawszy się o przyjeździe króla, którego zawsze za swojego pana uważała, zaczęła przebąkiwać o zgodzie, Chmielnicki zwołał natychmiast rady po pułkach, kazał bić w bębny, całą czerń zwołać przed siebie i ogłosił, że król polski godzi się z sułtanem i oddaje mu całą Ukrainę, Kijów, Czerkasy i Czehryn z pozwoleniem brania Jassyru.

Dowiedziawszy się, że z powodu spóźnienia Ordy, chłopstwo traci na duchu i ucieka do domów, w przekonaniu, że Tatarzy nie przyjdą, ogłosił wojsku, że król żąda pokoju od niego, ale on posłał do Chana z zapytaniem, czy się na pokój godzi. Na to mu czerń przez popów namówiona, tak przez starszyznę odpowiedziała:

— Panie hetmanie, Bóg i wojsko chce, abyśmy się żadnym sposobem z królem nie jednali, bo natośmy się odważyli i tutaj przyszli, że choćby nas Orda opuściła, tedy my przy dostojeństwie Twojem wszyscy ginąć będziemy.

*) Podaliśmy niedawno obrazek historyczny p. t.: *Obóz pod Sokalem* — dziś podajemy jako dalszy ciąg jego fejleton powyższy. Zamknięciem tych małych szkiców historycznych, tak malowniczo oddających jednę z najważniejszych chwil wojen kozackich — będzie opis bitwy beresteckiej. (P. red.)

mocy państwowej. Co do drugiego, komisya na wniosek dr. Herbsta postanowiła oddzielnie traktować kasy zaliczkowe i budowę kolei żelaznych. Na końcu posiedzenia dep. Schöffel postawił następujący wniosek: „Komisya uchyla przedłożenie rządowe i wzywa rząd, ażeby dla zaciągnięcia pożyczki kolejowej wskazał wys. izbie sumę potrzebną na budowę kolei żelaznych, do których budowy rząd ustawą został upoważniony. Rząd ma zaraz założyć księgi gruntowe dla kolei żelaznych, ażeby w ten sposób dać wierzycielom zabezpieczenie hipoteczne. Budowa kolei ma być bezzwłocznie podjętą i rozdzieloną w małych partyach pomiędzy przedsiebiorców. Przy budowach krajowy przemysł ma być wyłącznie uwzględniony. Rząd ma spiesznie przedłożyć projekty budowania nowych linii kolejowych, przy czem należycie uwzględnić należy pojedyńcze kraje.

Na wieczornem posiedzeniu komisya zastanawiała się najpierw nad sposobem zabezpieczenia pożyczek Po dłuższej dyskusyi uchwalono odesłść wszystkie wnioski do osobnego podkomitetu złożonego z pięciu członków.

---

Podajemy dzisiaj dalsze uwagi o projekcie ustawy w sprawie towarzystw akcyjnych. Sprawozdanie rządowe stawia zasadę, że w przyszłości wszystkie towarzystwa kredytowe na akcye i towarzystwa akcyjne podlegać mają bez względu na miarę podatkową postanowieniom kodeksu handlowego. Dotychczasowe minimum nominalnej wartości akcyi zniżono na 100 złr., co ułatwi zakładanie małych towarzystw.

Wiadomo jakie nadużycia wywoływały t. z. *apporty*. Ustawa musiała zatem zwrócić uwagę na tę okoliczność, ażeby w miarę możności zapobieżono przecenieniu walorów wniesionych do funduszów towarzystwa zamiast gotówki. Prawne uznanie apportów musi poprzedzić wpisanie układu towarzystwa do rejestru handlowego. Przed takiem wpisaniem zaś niema nawet mowy o legalnych walnych zgromadzeniach. Ażeby wyjść z tego błędnego koła, potrzeba było zmienić odnośne postanowienia kodeksu handlowego. Jeżeli osoby, subskrybujące kapitał jako komandytyści, przy spisaniu układu biorą udział jako strony i zgodzą się na apporty, których wartość w układzie towarzystwa oznaczoną została, to dalsze uregulowanie jest zbyteczne. Jeżeli zaś układ towarzystwa ma być notaryalnie sporządzony i dopiero po sporządzeniu kapitał komandytystów zostaje złożony, w takim razie wszystkie osoby subskrybujące zwołane zostaną na zgromadzenie i mogą zbadać treść układu o apportach. Zgromadzenie to będzie jawnem a obecność notaryusza i dyskusya mogą dostarczyć potrzebnych wyjaśnień. W obec takiego stanu rzeczy potrzeba nie wymaga ażeby wszyscy subskrybenci zgodzili się na apporty. Akcyonaryusze nie potrzebują obawiać się straty, jeżeli co najmniej połowa subskrybentów oświadczy się za przyjęciem apportów i jeżeli nadto suma ich udziałów przedstawia co najmniej połowę całego kapitału komandytystów. Nie potrzeba dodawać, że przyznanie szczególnych korzyści dla niektórych osób, przyjęcie zakładów i innych przedmiotów majątkowych równa się wniesieniu walorów w miejsce gotówki.

Ażeby zapobiedz wpisaniu do rejestru handlowego towarzystw komandytowych na akcye, w których ani nie subskrybowano kapitału komandytystów ani nie wpłacono potrzebnej części subskrybowanego kapitału potrzebnem jest pewne zabezpieczenie ściśle określone. Zabezpieczenie to polega na tem, że wszyscy osobiście zobowiązani członkowie towarzystwa i rady nadzorczej przedłożą uwierzytelnione oświadczenie stwierdzające z jednej strony, że cała kwota kapitału komandytystów została subskrybowaną a z drugiej strony, że wymagana w układzie towarzystwa albo w ustawie kwota subskrybowanego kapitału została wpłaconą. Fałszywe deklaracye pociągają za sobą cywilną i karną odpowiedzialność. Dla otrzymania jeszcze pewniejszej rękojmi postanawia projekt, że listy subskrybcyjne mają być przedłożone, przy czem wskazać należy, gdzie i kiedy kwotę potrzebną spłacono.

Dotąd utyskiwano zawsze, że akcyonaryusze nie zawsze albo w sposób niedostateczny wglądać mogli w stosunki towarzystwa. Obecnie przedkładać należy akcyonaryuszom oprócz bilansu także rachunki i sprawozdanie roczne a każdy komandytysta bez względu na to, czy jest uprawniony do głosowania na walnem zgromadzeniu czy nie, może najpóźniej ośm dni przed walnem zgromadzeniem zażądać odpisu tych aktów. W interesie wierzycieli postanawia projekt, ażeby bilans zatwierdzony przez walne zgromadzenie najpóźniej w ośm dni po zatwierdzeniu podany został do publicznej wiadomości w sposób odpowiedni.

Kodex handlowy nie zawierał dotąd bliższych postanowień o zasadach składania rachunków i układania bilansów w towarzystwach komandytowych na akcye. Na przyszłość niepodobna obejść się bez postanowień, które mają chronić wierzycieli od szkód i zapobiedz stawianiu fałszywych bilansów i wypłacaniu na tej podstawie pozornej dywidendy z kapitału. Koszta założenia i zarządu, które dotąd często do stanu czynnego zapisywano i w najlepszym razie stopniowo odpisywano, nie mogą być uważane za majątek towarzystwa. Kwota funduszu rezerwowego, która do ułożenia bilansu ma być zatrzymaną, stanowi także rubrykę bierną i dopiero po jej strąceniu może być czysty zysk obliczony.

Na dzisiejszem posiedzeniu rząd ma wnieść budżet i ustawę o trzymiesięcznym poborze podatków za rok 1874.

---

**Austrya - Węgry.** Najjaśniejszy Pan udał się 13. b. m. z adjutantem hr. Bellegarde i Pejaczewiczem z Gödöllö do Pesztu, gdzie udzielał audyencyi i przyjmował nowowybranego pierwszego burmistrza Karola Ratha.

— Król Hanowerski powrócił po długim pobycie we Francyi, 12. b. m. napowrót do Gmunden.

— Główny organ Deakistów *P. Lloyd* dowodzi, że lewica węgierska nie może stać na dzisiejszem stanowisku. Musi ona albo wrócić na dawne negacyjne stanowisko w sprawie ugodowej, albo zbliżyć się zupełnie do obozu Deaka. Ministerstwo z koalicyi stronnictw tylko w takim razie jest możliwe, jeżeli lewica nietylko porzuci negacyę ugody ale także objawi zamiar odpierania zamachów na ugodę.

---

**Niemcy.** Rozkaz gabinetowy cesarza przyjmujący dymisyę hr. Roona z posady ministra wojny, opiewa w dosłownym przekładzie:

„Jestem niestety przekonany, że kilkakrotnie ponawiana prośba Pańska o przeniesienie w stan spoczynku względami zdrowia aż nadto jest uzasadniona, by można jej odmówić lub choćby tylko zwlekać dłużej jej załatwienie. Udzielam panu zatem — lecz z ciężkiem sercem — żądanej dymisyi, a uwalniając go z tak zaszczytnie sprawowanej posady ministra wojny, przenoszę pana w stan rozporządzalności z pensyą ustawami wyznaczoną. W tym charakterze będziesz pan mieć i nadal odznaki czynnej służby, i pozostaniesz także na liście czynnych jenerał-feldmarszałków, jako też w charakterze szefa wschodnio pruskiego pułku fizylierów Nr. 33. ażebyś, jak długo żyć będziesz, był złączony także zewnętrznym węzłem z armią, na której chlubnych kartach imię Twoje na zawsze jaśnieć będzie. Jeszcze raz dziękuję panu gorąco i z całego serca za wszystko, co podczas długiej swej służby dla mnie i mojej armii zdziałałeś. Przedewszystkiem jednak chciej przyjąć ponowny wyraz mej królewskiej wdzięczności za to, co uczyniłeś dla mnie i mojej armii, odkąd zamianowałem Cię ministrem wojny. W dziele reorganizacyi armii użyczałeś mi swej pomocy z niezwykłą roztropnością, energią i konsekwencyą, a owoce Twej żmudnej pracy niezadługo pojawiły się. Dwie chlubne wojny wykazały dzielność naszych instytucyj wojennych, a szybkie wprowadzenie w życie obecnego zwiększenia armii, jest znowu dziełem pańskiem. Obyś po długiej, wiernej pracy długo jeszcze cieszył się dobrze zasłużonym spoczynkiem! Chciej pan przyjąć zapewnienie, że na zawsze zachowam w zaszczytnej i wdzięcznej pamięci mego w ciężkich i ruchliwych czasach dobrze wypróbowanego ministra wojny. Na pamiątkę ciężkiej chwili Naszego rozstania posyłam panu mój biust marmurowy.

Berlin dnia 9. listopada 1873. podp. Wilhelm.

---

**Francya.** W kołach parlamentarnych panuje obecnie większe zamieszanie, niż kiedykolwiek. Mówią, że 72 deputowanych prawicy, bonapartyści i część skrajnej lewicy będzie głosować przeciw wnioskowi Periera. Z drugiej strony zapewniają, że większość komissyi przedłużenia władzy zamierza postawić wniosek proklamowania republiki. Między prawem centrum, orleanistami i ultralegitymistami przyszło do nieporozumień. Legitymiści zarzucają prawemu centrum, że nigdy nie dążyło na seryo do przywrócenia monarchii bourbońskiej; przywódzcy zaś prawego centrum wyrażają się o hr. Chambordzie w sposób, który nawet republikanom wydaje się zanadto szorstkim i bezwzględnym. W kołach prawego środka spodziewają się, że wniosek Changarniera otrzyma w Izbie 400 głosów, jeżeli tylko zamiast 10letniego przedłużenia władzy, wniesioną zostanie prolongacya sześcioletnia. Po przyjęciu tego wniosku będzie dążeniem prawicy, odwlekać ile możności sprawozdanie o projektach ustaw konstytucyjnych. Mac-Mahon sam jest przeciwny wnioskowi Périera i żąda by czas jego pełnomocnictwa ściśle został oznaczony. Organ ks. Broglie *Le Francais* obstaje w całości przy wniosku jen. Changarniera.

— O posiedzeniu Zgromadzenia narodowego dnia 12. b. m., na którem toczyły się obrady nad interpelacyą Leona Say'a w sprawie rozpisania wyborów uzupełniających, pisze organ Thiersa *Bien public.*; „Dzień wczorajszy nie był dla żadnej strony pomyślny; nie wzmocnił on bowiem gabinetu i nie przyczynił się do spieszniejszego zakończenia krizys ministeryalnej. Lewe centrum, które tyle okazywało energii w obradach przygotowawczych, nie postępowało dość stanowczo i przezornie na samem posiedzeniu Izby. Nie da się zaprzeczyć, że ustępstwo uczynione przez Leona Say'a gabinetowi ks. Broglie przedłużyło byt jego o jakie kilka tygodni. Prezydent lewego centrum rozwinął na trybynie wiele dowcipu, lecz przesilenie ministeryalne nie da się rozwiązać zapomocą kilku ironicznych uwag; Izba wersalska nie jest akademią, gdzie dowcipem większość pozyskać można. Thiers sądził, że jeżeli lewe centrum przy tej sposobności nie zdoła obalić gabinetu, to wyprze przynajmniej ks. Brogliego z szańców marszałka Mac-Mahona, z za których wiceprezydent gabinetu tak bezpiecznie i bez osobistego narażenia się zawsze przeciw lewicy wypada. Można było tem łatwiej osiągnąć zwycięztwo ile że ks. Broglie był mocno rozdrażniony a koledzy jego w wielkim popłochu. Odroczenie interpelacyi zawdzięcza prawica jedynie przytomności umysłu deputowanego Baragnon a nie parlamentarnej strategii ministrów. Thiers słusznie utrzymuje, że lewica pożałuje kiedyś względności, jaką wczoraj gabinetowi okazała; nie podobało mu się także wystąpienie deputowanego Challemel-Lacour, które bardzo złe wywarło wrażenie. Mowa tego radykalnego deputowanego pozwoliła bowiem Baragnonowi postraszyć członków Zgromadzenia ewentualnym gabinetem Gambetty. Lewica popełniła błąd parlamentarny, skutkiem którego deputowani nie należący do żadnego stronnictwa, głosowali znów przeciw zamiarom Thiersa."

— Bezwzględni zwolennicy hr. Chamborda zaczynają się nawoływać zamierzając na własną rękę prowadzić politykę, przerwa[illegible] wypadkami. Nie chcą oni zezwolić na przedłużenie władzy Mac-Mahona, skoro marszałek objawił gotowość przyjęcia tytułu prezydenta republiki. *Gazette de France*, *Union* i *Assemble Nationale* doradzają prawicy, ażeby żadnych nie czyniły ustępstw na rzecz republiki. Do Paryża przybył zaufany sekretarz hr. Chamborda: Montie, który stara się nawiązać znów rokowania w sprawie przywrócenia monarchii bourbońskiej. Legitymiści są pewni, że republikanie opuszczą Mac-Mahona wskutek czego będzie on musiał ustąpić; w takim razie nadejdzie znów czas, w którym

---

Takiemi to sposobami podtrzymywał Chmielnicki ducha w swoim obozie, i trzymał w posłuszeństwie wojsko. Czerń przekonana, że się wszystko dzieje według jego woli, wychwalała jego rezolucyę i bała go się tak, że już nikogo, nawet najgroźniejszego nieprzyjaciela obawiać się nie była w stanie... Pomimo, że wojsko kozackie było dwa razy liczniejsze od królewskiego, nie ruszył Chmielnicki z miejsca, i czekał przybyciu Ordy, która się szybkiemi marszami zbliżała.

W tym samym czasie, kiedy król wjeżdżał do obozu pod Sokalem, stanął chan z całą Ordą nad Dnieprem. Tam odpoczywał trzy dni, podzielił Ordę na trzy oddziały. Jeden oddział, podzielony na dwie części, miał stanowić prawe i lewe skrzydło głównego korpusu, składającego się z dwóch trzecich części całej Ordy.

Przebyto Dniepr zwykłym sposobem. Każdy Tatar sporządził sobie dwie małe wiązki z trzciny rzecznej, trzy stopy długie a 10—12 cali grube. Te oddalone na stopę jedna od drugiej, połączył za pomocą trzech drążków i przywiązał do ogona końskiego Do tej tratwy przywiązał siodło i ubiór, a sam z nahajką w ręku wszedł do rzeki i trzymając się grzywy końskiej, przepłynął ją bez żadnego niebezpieczeństwa, bo konie dobrze pływać umiały. Płynęli tak wszyscy razem przestrzeń półmilową wzdłuż rzeki, wyszukawszy wprzód dogodne miejsce, mające z obu stron przystępne brzegi.

Główny korpus szedł w równej linii ze skrzydłami, robiąc sześć mil dziennie bez ustanku, zatrzymując się tylko co godzinę na kwadrans, aby konie wytchnęły. Całe wojsko zsiadało wówczas, i poprawiwszy co było do poprawy, ruszało dalej, robiąc to wszystko jak błyskawica. Szli przez ciasne doliny, sto koni w jednej linii, a ponieważ każdy Tatar dwa konie w ręku prowadził, linia składała się z 300 koni, szeroką była na 1000 kroków, głęboką na 800 do 1000 koni.

Cała masa szła kolumną 10cio milową, liczyła 100.000 ludzi i przeszło 250.000 koni. Kto tego pochodu nie widział, nie może mieć o tem wyobrażenia. Drzewa w lasach nie stały tak gęsto jak oni. Szli podobni chmurze, powstającej na widnokręgu, która podnosząc się tu i owdzie, sunie z wolna naprzód z szumem gradowego obłoku tak, że najodważniejszych, jeśli tego nie widzieli, obejmował strach na ich widok.

W miarę, jak się Orda od wschodu zbliżała, posuwał się Chmielnicki na północ aby ją od podjazdów polskich zasłonić i zetknąć się z nią w drodze. Kiedy więc Tatarzy stanęli w Winnicy, on posunął się na Kołdyńskie pole i tam główną założył kwaterę.

Ztamtąd ruszył z częścią wojska do Wiśniowca, z Wiśniowca pomknął się ku Kaźmierzowi i rozpuścił podjazdy ku Styrowi. W tym samym czasie przednia straż Ordy, prowadzona przez sułtana Muradyna stanęła w Wiśniowcu. Chmielnicki ruszył z Wiśniowca ze wszystkimi pułkownikami na powitanie chana, spotkał się z nim 8. pod Labiszynem i wjechał z nim razem wśród okrzyków Ordy do tatarskiego obozu.

Był to szczęśliwy dzień dla Chmielnickiego: wielki car wojsk Nogajskich, Islam Gerai Chan, sułtani, bracia jego Gałga, Amurat i Muradyn z Jefer-Kari Aga z Subagarim, ze wszystkimi agami i murzami, w 100 000 brakowanej Ordy stali na jego usługi. Konie i ludzie zdrowi, karność wzorowa, w obozie żywności podostatkiem, po drodze żadnych rabunków.

Tak więc na przestrzeni pomiędzy Sokalem a Kołodnem stanęły trzy potęgi gotowe do boju: Król z ministrami z większą połową świeckiego senatu i z całą niemal szlachtą koronną — chan z braćmi swymi, z doborem Ordy, z urzędnikami i murzami — Chmielnicki z całym zasobem sił swoich, na czele duchowieństwa i ludu Nie wojsko kozackie, tatarskie i polskie, ale cały Krym, cała Ruś i cała Rzeczpospolita stały pod bronią... W takich okolicznościach, gdzie klęska wojenna, której doniosłości nikt naprzód obliczyć nie jest w stanie, stanowi o losie państwa, tam trudno o krok stanowczy, nikt się zbytecznie nie naraża, a jeśli przyjdzie do stanowczej rozprawy, każdy ma więcej na oku bezpieczny odwrót, niż niepewne zwycięztwo.

Po przywitaniu chana wrócił Chmielnicki na Kołdyńskie pole, zgromadził wszystkie tabory i oczekiwał przybycia chana, który mu się zapowiedział z odwiedzinami do obozu, aby się z nim ostatecznie naradzić.

W licznym orszaku agów i mirzów, w lekkich frygijskich czapkach na głowie, w długich płóciennych oponach, wszyscy jednako ubrani, ale na pysznych koniach lśniących od złota i drogich kamieni, wjechał chan z świtą swoją między rozstawione pułki kozackie. Bito z 60 dział, uderzono w dzwony, ozwały się bębny i trąby — ale hetman nie wyjechał naprzeciw swego gościa...

Stary pułkownik Kropiweński, Dzadzały, dowódzca strzelców i największy wróg tatarski, wyjechał na czele kilkunastu oficerów, przywitał chana i milcząc wjechał z nim razem do obozu. Przed wielką szopą cerkiewną z trzema dzwonami stał cały orszak władyków i popów, w złotych szatach, ze światłem, z krzyżami i z całym aparatem kościelnym. Tuż obok stały namioty hetmańskie; przed oponami namiotu stał cały szereg kozackiej generalicyi: pułkownicy Nosacz, Matkiewicz, Dzierzałowski, Hruńka Hubaiło, Dzik, Chwatko, Bohun, Stasieńko, Pietraszeńko, Hladki, Krysa, Wyhowski, wszyscy niemi, ze spuszczoną głową, jakby na straży nieszczęścia... Hetman leżał pijany...

To było obrazą, a przedewszystkiem złą wróżbą dla chana, który jak każdy Muzułmanin, zabobonny, chciał zaraz z całą Ordą powrócić do domu. Potrafił to wszystko ułagodzić Chmielnicki, ale od tego czasu stróż porty ottomańskiej obmierzł swemu przyjacielowi, który zaczął powątpiewać w jego prawowierności i szczęście.

Odprawiono przegląd wojska i naradę wojenną. Chmielnicki miał 90.000 regularnej piechoty, 12.000 jazdy kozackiej, i przeszło 100.000 czerni. Piechota składała się z doskonałych strzelców, uzbrojonych w długie i dobre samopały, konnica, podobnie jak piechota uzbrojona, miała złe konie, ale zato dobrze strzelała. Był to rodzaj dragonii, która zsiadłszy z koni walczyła pieszo. Czerń miała broń różnego rodzaju, koły, widły, cepy nabijane i samopały.

Na radzie wojennej postanowiono udać odwrót do Kijowa a 25. ruszyć w największej tajemnicy na Beresteczko i stoczyć bitwę. Rozrzucono liczne czaty aż do Styru. Chan i Chmielnicki mieli na czele 12.000 Tatarów i tyleż dragonii kozackiej stanąć pierwsi pod Beresteczkiem, rozpatrzyć pole bitwy a w razie, gdyby król, jak się spodziewano, ruszył do Dubna, napaść go w marszu. Za nimi miała iść Orda i pułk Bohuna, a potem tabory, wojsko i armaty kozackie. Sprzymierzeńcy mieli 300 000 wojska i byli tak pewni zwycięztwa, że chan chciał Bairam odprawić w polskim obozie.

*Dr. L. K.*

hr. Chambord będzie już mógł na pewne wystąpić w roli pretendenta do tronu. Korespondencya Havasa wyraźnie powiada, że prawica pod żadnym warunkiem nie będzie głosowała za wnioskiem Periera, gdyż nie myśli ona przykładać ręki do utworzenia „prezydentury republiki.“

— Z Paryża piszą do *Presse* — sytuacya staje się coraz trudniejszą i zawilszą, im bardziej zbliżamy się do rozwiązania obecnego przesilenia. Mimo ogromnej pressyi prawicy, większość komissyi piętnastu nie daje się odwieść od wytkniętego programu. Przyjęcie wniosku Périera i zamianowanie Laboulay'a sprawozdawcą komissyi, wszystko to jest pewną wskazówką, że nie przyjdzie do kompromisu między stronnictwami. Niektórzy zechcą jeszcze w pełnej Izbie traktować o kompromisie, lecz z jakim skutkiem nie trudno przewidzieć. Mac-Mahon w złych zostaje stosunkach z Thiersem, który publicznie zarzuca dzisiejszemu prezydentowi wiarołomstwo, zapewniając, że marszałek kilkakrotnie uroczyście mu obiecywał, że nie przyjmie pod żadnym warunkiem prezydentury po ustąpieniu Thiersa.“

— Proces o spisek przeciwko margrabinie de Mac Mahon toczył się przed sądem policyi poprawczej w Autun dnia 2. b. m Było czterech obwinionych: — Guinot radca okręgowy i p. Lazar Duverne dawny redaktor dziennika *le Morvan*, p. Josserand adwokat i p. Baudot aptekarz. Dwóch pierwszych ujęto i stawiono przed sądem, dwaj ostatni zbiegli.

Wszyscy oni należeli do towarzystwa tajnego mającego na celu zaprowadzenie we Francyi komuny, jak w r. 1871 i żywiąc się wspomnieniami onych czasów, myśleli o zakładnikach. Powzięli tedy zamiar porwania na zakładników mieszkającą w Sully pod Autun zacną i bardzo dobroczynną margrabinę de Mac Mahon, synowicę marszałka, sędziego pokoju z Sully, tudzież proboszcza, notaryusza i mera tej gminy. Łatwo im było przygotować swój zamach, bo okolica Autun pełna jest robotników, należących do stowarzyszenia internacyonału. Wydało się wszystko przez jednego robotnika, którego chciano do udziału namówić.

Świadkowie zeznali, że wszystkie przygotowania już były uczynione, co zresztą potwierdziły listy znalezione u oskarżonych.

Sprawa ta pójdzie jeszcze zapewne przed sąd przysięgłych, a tymczasem skazani zostali za należenie do stowarzyszeń tajnych i propagowanie internacyonału, tudzież za przechowywanie broni i amunicyi: Duverne i Guinot na cztery lata więzienia, Josserand na trzy lata i Baudot na dwa lata. Oprócz tego Guinot ma utracić prawa obywatelskie przez 10 lat a trzej inni przez lat 5.

---

**Anglia.** Po niewczasie żałuje Anglia, że swoje prawa terytoryalne na Sumatrze odstąpiła Hollendrom w zamian za kolonię Elminę na zachodniem wybrzeżu Afryki. Król Aszantów na czele znacznej armii posuwa się znów ku Cape Coast Castle, dokąd Anglia coraz to nowe siły wysyła na pastwę dzikich ludów i zabójczego klimatu. Gdy król Aszantów dowiedział się, że Anglicy zamierzają zrobić mu wizytę w jego stolicy, kazał przez posła oswiadczyć, że z grzeczności wyjdzie z wojskiem na ich spotkanie Nagie to wojsko dało już dowody waleczności, a dzięki przemysłowcom angielskim, posiada broń nie gorszą od wojsk angielskich.

Inny jeszcze konflikt grozi Anglikom na wybrzeżu Arabii niedaleko Adenu. Wojska tureckie zajęły przestrzeń kraju zwaną *Leheg*, która zostawała dotąd pod protektoratem Anglii. Turecka fregata przybyła z posiłkami 2000 ludzi. Wedle *Times* wydano z Londynu rozkaz, aby wstrzymano się z atakowaniem Turków, dopóki jest jaka taka nadzieja załatwienia sporu w drodze pokojowej.

Stowarzyszenie „Home rule“ rozwija w Irlandyi niezmordowaną czynność. Petycya o ustanowienie osobnego parlamentu irlandzkiego zaopatrzoną jest już dziś w 25.000 podpisów. Podpisani reprezentują wszystkie klasy ludności. Członek parlamentu Mitchell Henry wniósł na jednem z posiedzeń stowarzyszenia rezolucyę, wyrażającą radość z powodu pomyślnego rezultatu agitacyi. P. Henry przemawiał za utworzeniem rządu związkowego utrzymując, że parlament angielski i mężowie stanu nie byliby popełnili tak wielkich błędów, gdyby żywioł keltycki lepiej był reprezentowany. P. Butt oświadczył, że wkrótce okaże się, jako lud irlandzki pomimo 73letniej niewoli i demoralizujących przykładów, jest zupełnie czysty i zasługuje na szacunek i poważanie innych narodów.

---

**Rossya.** Z zadziwiającym pospiechem opuściły wojska rossyjskie niedawno podbitą Chiwę, jak gdyby uciekając przed zamięszaniem panującem w tym kraju. Jenerał Kaufmann uznał za konieczne, w anektowanej części Chanatu po prawym brzegu Oxusa wynaleść punkt, z któregoby nad zajętą przestrzenią czuwać można, i któryby w danym razie posłużył jako podstawa dalszych operacyj. W tym celu upatrzono miejsce, odległe 9 wiorstw od brodu pod Chankami a 4 od Szurachanu i na niem wybudowano w bardzo krótkim czasie fort Petro-Alexandrowsk, któremu dano załogę dziewięciu kompanij piechoty, 4 sotni kozaków i uzbrojono 8ma działami. Komendantem fortu zamianowany został pułkownik Iwanów, będący oraz gubernatorem całego dystryktu Amu-Daryi i członkiem wielkiej rady Chanatu.

Fort Petro-Alexandrowsk, położony na wyżynie w okolicy dość urodzajnej, jest niejako punktem środkowym strefy urodzajnej i dominuje nad kilku tysiącami domostw i zagród. Zaprowiantowanie fortu nie będzie zatem połączone z trudnościami. Klimat jest dość zdrowy, a komunikacya może być z łatwością utrzymaną na rzece Sir-Daryi 7—8 miesięcy w roku.

---

**Hiszpania.** O bitwach z 8. i 9. b. m. nadeszły do Bayonny następujące depesze z głównej kwatery Karlistów:

„Telegram do królowej Małgorzaty: Dziś w dniu Najświętszej Panny, odnieśliśmy wielkie zwycięztwo. Morionesowi, który od dwóch dni walczył, zabrakło odwagi do ponowienia walki w trzecim dniu, cofnął się zatem spiesznie do los Arcos, pozostawiwszy amunicyę, prowianty, jeńców. Wojska nasze ścigają go. Straty nieprzyjaciela są ogromne, nasze o wiele mniejsze. Powracam właśnie z pola walki, od moich dzielnych ochotników. Twój *Carlos.*“

Król. główna kwatera Estella, 9. listopada 1873.

Z głównej kwatery królewskiej nadeszły równocześnie bliższe szczegóły tych bitew:

*Estella*, 9 listopada o północy: Odparty i pobity 7. listopada pod Luquin, Barberin i t. d. zaatakował nas Moriones 8. listopada ponownie, usiłując bezskutecznie wyprzeć nas z pozycyj. Dziś w niedzielę rano, zrobił Moriones ostatnie wysilenie, został jednak odparty na całej linii. Cofnął się w nieładzie na los Arcos do Logrono.

Przechwalał się, że zajmie Estellę, ale nie zobaczył jej nawet z daleka. Aby lepiej zasłonić swój odwrót, cofnął najprzód artyleryę; aryergardę zasłonił kawaleryą, musiał bowiem przechodzić przez równiny Barberin i los Arcos. Z naszych wyższych oficerów raniony jest jeden podpułkownik, zabity jeden kapitan batalionu nawarskiego.

Dziś w południe odprawił biskup Urgelu w tutejszym kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo, na którem odśpiewano *Te Deum*. Król i infanci byli obecni.

Po południu zwiedzał J. K. Mość różne punkta pobojowiska i lazarety. Wojska przyjmowały go z entuzyazmem.

Powstanie na wyspie Kubie, trwające już sześć lat prawie, w ostatnich czasach znów zwróciło na siebie uwagę Europy. Na tle tego powstania zarysował się zatarg między Hiszpanią a Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej, który zaczyna przybierać dość groźne rozmiary i kto wie, czy na drodze dyplomatycznej da się załatwić. Rząd Stanów zjednoczonych od dawna już zachowywał się dwuznacznie w obec powstania na wyspie; podejrzywano go nawet o tajne popieranie ruchu w zamiarze anektowania z czasem kolonii hiszpańskiej. Faktem jest, że Amerykanie patrzyli przez szpary na odchodzących do Kuby ochotników i wysyłaną tamże broń. Niedawno udało się Hiszpanom schwytać w pobliżu Jamaiki okręt „Virginius“ wiozący ochotników i broń do Kuby. Schwytaną załogę odprowadzono do Santjago i rozstrzelano tamże czterech hiszpańskich poddanych i byłego jenerała amerykańskiego Ryan. Rząd amerykański zrobił natychmiast zapytanie w Madrycie, zkąd odpowiedziano, że exekucya nastąpiła bez winy rządu, ponieważ na wiadomość o przychwyceniu statku telegrafowano zaraz do Kuby, aby dowódzca hiszpański wstrzymał się z wykonaniem wyroku. Telegram ten jednak skutkiem przerwy linii podmorskiej doszedł już po exekucyi.

Obecnie na Nowy Jork nadeszła znów wiadomość, że kapitan i 48 ludzi załogi statku Virginius zostali 7. i 8. b. m. rozstrzelani w Santjago. Rozkaz wstrzymujący wykonanie wyroku nadszedł za późno znów w skutek jakiejś „przeszkody“ w telegrafie podmorskim. Przeszkoda ta, tak jakoś na zawołanie wypływająca po raz wtóry, spowoduje zapewne bliższe dochodzenie sprawy, a że rząd amerykański na seryo zabiera się do zbadania, dowodzi następujący telegram z Nowego Jorku z dnia 13. listopada:

„Kilka fregat pancernych przygotowuje się do wypłynięcia do Kuby. Jak słychać, rząd jest zdecydowany wystąpić bardzo stanowczo w kwestyi okrętu „Virginius“, ażeby kres położyć wybrykom hiszpańskich ochotników. Oświadczają, że jeżeli rząd hiszpański nie potrafi sam sobie zjednać powagi, to Ameryka będzie zmuszoną użyć siły na obronę swego honoru; ostateczne środki jednak odroczone zostaną aż do zebrania się kongresu. Wzburzenie z powodu okrętu „Virginius“ wzmaga się.

---

## KRONIKA.

— **Piąty spis składek** na fundacyę utworzyć się mającą na uczczenie 25-letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana. Aleks Sroczyński pleban w Małej 3 złr., c. k. urząd pocztowy Kraków miasto: c. k. nadzarządca Nitecki 5 złr., kontrolor Müller 2 złr., oficyał Hofmann 1 złr. 50 ct., oficyał Osika 1 złr. 50 ct., oficyał Górski 1 złr. 50 ct., oficyał Pasowski 1 złr. 50 ct., of. Popowczak 1.50, of Kubelka 1.50, of. Rudeński 1 złr. 50 cnt., of. Rożankowski 1 złr. 50 ct., oficyał Łabowski 1 złr. 50 cnt., oficyał Doerfler 1 złr. 50 cnt., oficyał Franciszkiewicz 1 złr. 50 ct., Neumüller 1 złr. 50 cnt., asystenci: Malik 1 złr., Pisz 1 złr., Hanka 1 złr., Smolik 1 złr., c k. kapitan Podstawski 1 złr., konduktor Klewski 1 złr., konduktor Hermann 1 złr., konduktor Białobrzeski 1 złr., konduktor Hettinger 1 złr., konduktor Weliszek 50 ct., konduktor Stögbauer 50 cnt., konduktor Luttenberg 50 cnt., konduktor Zajączkowski 50 ct., 19 listonoszów po 50 cent 9 złr. 50 cnt., c. k. urząd pocztowy Kraków dworzec: kontrolor Astleiner Fr. 2 złr., oficyał Eisenberg Konstanty 1 złr., asystent S. B. Bogdanowicz 1 złr., asystent B. Swiszczowski 50 cnt., asystent Bernhard 50 cnt., oficyał Treter Wład. 50 cnt., oficyał Güttler 30 cent., oficyał Byłeń 50 ct., Kottas Jan 1 złr., oficyał Bulharyn Adam 1 złr., oficyał Kottas Jan 1 złr., oficyał Bulharyn Adam 1 złr., Kloszkowski Ludw. 50 ct., Koszykiewicz Mich. 1 złr., oficyał Litwinowicz Jan 1 złr., oficyał Dzbański Edmund 1 złr., c. k. nadprokuratorya państwa w Krakowie: Antoni Nalepa c. k. nadprok. p. 5 zł., Karol Piller zast. nadp. 2 złr, Jan Kędzierski prok. 4 złr., Karol Ciśliński podproknrator 2 złr., Maurycy Siegler de Eberswald 1 złr., St. Doliński podprokurator 2 złr., Jan Lipka podprokurator 1 złr., Chitry 2 złr., Maksymilian Grabowski prokurator 3 złr., Klemens Pawłowicz zastępca prokuratora 1 złr, Adolf Morlau adyunkt 1 złr., Maciej Czyszczan prok. 3 złr., St. Mossor zast. prok. 1 zł, Paszma J. ausk. 1 złr., B. Kopystyński prok. 5 zł., H. Bossowski podprokurator 2 złr., Tomasz Otfinowski dyr. zakładu karnego 2 złr., Dr. Wojciech Mossór 2 złr., Adolf Stark kontrolor zakładu karnego Antoni Camra adyunkt 1 złr., Paweł Swiba nauczyciel 1 złr., Józef Kalaus inspektor str 1 złr., ks. Ludwik Jemioło kap. 1 złr., Grzegorz Szyszka nadz. 50 ct,, Wiktor Skalski nadz. 50 cnt., Ignacy Paczowski 50 ct., c. k. zarząd lasów w Kutach: Rudolf Furnik 1 złr., Hipolit Mrozowski 1 złr., Michał Pawulski 1 złr., Rudolf Stolnicki 50 ct., Adam Moszowicz 50 ct., Józef Holfeld 50 cnt., Jędrzej Buba 50 cnt, Izydor Trembicki 50 ct., Władysław Milciewicz 50 ct. c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie: Tomasz Ozurewicz 5 złr., Adolf Pressen 2 zł, Teodor Zachariasiewicz 2 złr., Leopold Kerth 50 ct., Władysław Przysiecki 1 złr., Edward Strzelecki 1 złr, Fryderyk Kuhnen 2 złr., Maryan Rybczyński 2 złr, Wilhelm Szaprowski 13 ct., kapitan Chiliński 1 złr., Jędrzej Staszyński 50 ct., Filadelf Settmayer 30 cnt., Kornel Zubrzycki 1 złr., Ludwik Ambros 1 zł., Tytus Sobota 1 złr., Karol Knauer 20 cnt., Aleks. Prokopowicz 1 złr., Edmund Mitscha 2 złr., Włodzimierz Prokopczyc 30 ct., Emil Komarnicki 1 złr., Karol Nemetz 50 cnt., Leon Roszkiewicz 1 złr., Włodzimierz Mandyczewski 1 złr., Jan Janocha 1 złr., Grzegorz Teodorowicz 50 ct., Franciszek Aksentowicz 50 cnt., Adam Grabowieński 50 ct., Antoni Chauer 50 ct., Antoni Sułkowski 1 złr., Franciszek Bogdanyi 1 złr., Alfred Manasterski 30 ct., Henryk Gryziecki 50 cnt.

Razem 146 złr. 3 cnt., do tego poprzedzająca składka 2.927 złr. 10 cnt. — ogółem 3.073 złr. 13 cnt. w. a.

† **Mieczysław Paszkowski.** Tej nocy o godz. 12½ znaleziono obok kawiarni wiedeńskiej na bruku leżące zwłoki nieznajomego mężczyzny. Sprowadzono je do policyi, gdzie natychmiast przywołany lekarz p. Letz oświadczył, że wszelka pomoc lekarska jest nadaremną. W zmarłym poznano następnie Mieczysława Paszkowskiego, wychodzcę, zamieszkałego pod l. 14 w rynku, liczącego około lat 35 wdowca, byłego współpracownika kilku dzienników. Przyczyna śmierci jeszcze niewiadoma. Zwłoki przeniesiono do szpitalu celem obdukcyi sądowo-lekarskiej.

= **Od p. M. Szczepańskiego**, c. k starosty w Skałacie otrzymujemy następujące oświadczenie:

Wyczytawszy w nrze 121 lwowskiego *Słowa*, w rubryce *Nowynki* wiadomość, jakobym w czasie ostatnich wyborów „chodził po domach wyborców w Skałacie i agitował moją powagą urzędową za wyborem wyborców, postawionych na liście skałackiego komitetu polskiego“ — oświadczam, iż całe to doniesienie jest kłamstwem i oszczerstwem, i że w drodze sądowej redakcyę *Słowa* do odpowiedzialności równocześnie pociągam.

Skałat, 15. listopada 1873.

*Mieczysław Szczepański*,
c. k. starosta.

G) **Ks. Klemens Radwański**, dotychczasowy katecheta dyrygujący w szkole żeńskiej P. P. Benedyktynek w Staniątkach, w Starostwie Wielickiem, otrzymał nominacyę na spirytualnego w seminaryum duchownem w Tarnowie. Ks. Józef Humerlak, dotychczasowy łać. wikary w Starej wsi przeniesiony został jako taki do Białej a miejsce jego zajął ksiądz Edward Borawski. W miejsce ks. Franciszka Berga wikarego w Jeleśni przeznaczono na wikarego ks. Andrzeja Rudnickiego.

† **Karol Flach** profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie umarł tamże 16. b. m. licząc lat 50. Zmarły był przez dłuższy czas nauczycielem historyi powszechnej i naturalnej przy tutejszem 2. wyższem gimnazyum.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór w drodze z domu zajezdnego „Pod tłustą gęsią“ na rogatce na Zielonem, skradziono z wozu Bronisławie Koprzywnie pudło, w którem się znajdowały suknie i inne rzeczy damskie w łącznej wartości 80 złr.

* **Aresztowano** wczoraj Jana Kartacza parobka od piekarza z powodu, że w stanie pijanym jadąc szybko i nieostrożnie najechał na dorożkarza l. 117 i znacznie uszkodził dorożkę.

* **Zbiegnięcie z roboty.** Władysław Z. zbiegł wczoraj z pracowni bednarza Józefa Wiszniewskiego przy ulicy Żółkiewskiej skradłszy surdut wartości 8 złr.

**Wczoraj znaleziono** koło stawu Pełczyńskich blaszankę wojskową z napisem: „Jan Kurpa 86“ nóż, łyżkę widelec, sześć szczotek, dwie igielniczek, kilka rzemyków, lusterko, grzebienie i t. p. inne rzeczy.

* **Burda.** Tej nocy aresztowano ze szynku Rubina Grünfelda pod l. 7 przy ulicy Karola Ludwika Jana Łabasiewicza, który w stanie pijanym wyprawiał hałasy i w końcu wybijać szyby począł. Odstawiono go dziś do sądu powiatowego.

— **Kongres włoskich alpinistów** za pośrednictwem prezesa swego, senatora Henryka Guiciardi, jak donosi *Tygodnik Wielkopolski* wystosował do p Wincentego d'Arnese, Neapolitańczyka, zamieszkałego stale w Wielkopolsce pismo, wzywające go, aby się starał założyć w Galicyi klub alpinistów, to jest miłośników i badaczy przyrody górskiej, celem bliższego zbadania Karpat. Pan Arnese postanowił uczynić zadość temu wezwaniu i zamierza udać się w tym celu osobiście do Krakowa, gdzie nie wątpimy znajdzie szczere poparcie.

— **Szczególnego rodzaju oszustwo** było przedmiotem rozprawy ostatecznej d. 13. b. m. przed sądem krajowym w Opawie. Proces ten tem bardziej zajmującym będzie dla czytelników naszych ponieważ osobistość obżałowanego wcale nie jest obcą publiczności galicyjskiej.

Oskarżenie prokuratoryi opiewało: Spirydyon Michał Thomas, bezżenny, rolnik z Sicharu w Palestynie, na podstawie §. 200 u. k. obwiniony o zbrodnię oszustwa, popełnionego według §§. 197 do 199 lit. b. postawiony został w stan oskarżenia i zarazem uwięziony.

Na dniu 4. czerwca b. r. wspomniany Spirydyon Michał Thomas, mieniący się poddanym tureckim z Sicharu w Palestynie, zgłosił się w c. k. starostwie opawskiem, a wykazując się paszportem na imię jego wystawionym przez turecki konsulat generalny w Bassie, a przez generalny konsulat austryacki tamże widowanym, oraz listą składek zbieranych w Galicyi na podstawie jakoby zezwolenia ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 6. stycznia b. r., upraszał o podobne zezwolenie na Szląsk.

Dokument ten uznany został przez c. k. starostwo opawskie za sfałszowany, zaczem Thomas jako dopuszczający się zbrodni oszustwa oddany został sądowi krajowemu. Ze strony generalnego konsulatu austryackiego w Odessie poświadczono tylko, iż Thomas otrzymał tam legalnym sposobem paszport turecki. Obżałowany tłumaczy się, że postanowił był puścić się w świat, ażeby wyszukać brata swego, który przed trzema laty wydalił się niewiadomo dokąd z miejsca rodzinnego Sicharu, że tym tedy celem podjął włóczęgę po Europie, wziąwszy paszport w Odessie, z kąd udał się do Jass, Czerniowiec i Lwowa. We Lwowie nie starczyło mu pieniędzy, lecz spotkał się tam z znajomym sobie księdzem chaldejskim, Mirzajewem, oraz dyakonem tegoż Natanielem Jusufem, którzy posiadali zezwolenie ministeryalne do zbierania składek na swój kościół, przyjęli go więc, jako znającego język niemiecki za swego tłumacza. Zbierali tedy przez czas jakiś w całej Galicyi składkę na kościół, a gdy Mirzajew i Jusuf opuszczali już Galicyę, za namową jakoby pierwszego Thomas zatrzymał ich listy składkowe, a Mirzajew nadto własną ręką dopisał w nich wezwanie do składania ofiar na swój kościół i przyłożył pieczęcie. Tłumaczenia łacińskiego, polskiego i niemieckiego owego wezwania dokonali trzej zakonnicy w Jarosławiu; w Krakowie zaś dał sobie obżałowany sporządzić przez nieznanego mu bliżej nauczyciela jakiegoś odpis zezwolenia ministeryalnego, i na podstawie tych to falsyfikatów, podając, że zbiera pieniądze na kościół w Persyi, ściągnął kwotę wykazaną w liście składkowej, ogółem 215 złr. 41 ct., którą to kwotę przywłaszczył sobie.

Trudno było sądowi sprawdzić, czy obża-

łowany w rzeczy samej zebrał był tylko przytoczoną kwotę, nie wszystkie bowiem datki mogły być wpisywane do listy. Obżałowany przyznał zresztą, że podczas pobytu w Krakowie ukradziono mu na popasie mu 440 zlr, które jakoby otrzymał od Mirzajewa w nagrodę oddanych mu usług tłumacza, i tej okoliczności jednak nie podobna było sprawdzić sądowi

Sąd, uznając Thomasa winnym zarzuconej mu zbrodni oszustwa, ile że tenże przyznał się do fałszerstwa dokumentu urzędowego i wyłudzenia na podstawie takowego od różnych osób kwoty znacznie większej niż 25 złr., skazał go na dwuletnie więzienie.

— **Rodzinie Stanisława Moniuszki,** kompozytora „Halki", wręczono ze składek zebranych w Warszawie 10.472 rubli.

— **Sieć telegraficzna na kuli ziemskiej** przedstawia obecnie rozmiary prawdziwie olbrzymie. Podług *Journal des Postes* same linje telegraficzne w Europie mierzą 270.000 kilometrów, długość zaś drutów na tych linjach 700.000 kilometrów. W ostatnich latacb zatopiono 213 lin telegraficznych podwodnych. Długość drutów na całej kuli ziemskiej wynosi około 2 milionów kilometrów, opasać by więc można niemi ziemię 50 razy.

— **Starorzymskie cmentarzysko** odkryto niedawno w Anglii, pod miastem Jork, niegdyś siedzibą i głównem ogniskiem potęgi i cywilizacyi rzymskiej w Brytanii. Ogromny miał to być przed wiekami cmentarz, mnóstwo też dotychczas wykopano tam przedmiotów archeologicznych. Dokopano się między innemi trumny z napisem, że spoczywają w niej zwłoki dekuriona kolonii Eboracum (Jorku) z czego wypływa, że miasto to w rzymskich już czasach posiadało prawo municypalne. Znaleziono też wiele starorzymskich wyrobów bronzowych, monet, potłuczonych posążków i t. p., a także czaszkę kobiety z wprawioną złotą szczęką, dowód, że już dentyści rzymscy biegli byli w swej sztuce. Oprócz tego wykopano tabliczkę kościaną z zagadkowym napisem: „Domine victor vincas felix." Po największej części jednak chowano na tym cmentarzu uboższą ludność, a w jednej jego części widocznie tylko niewolników.

— **Z Neapolu** zapewniają, że rozsiewana ostatniemi czasy przez dziennikarstwo pogłoska o pojawieniu się w prowincyi Salerno wielkiej bandy zbójeckiej, liczącej jakoby 80 bandytów, jest zmyśloną, albowiem upędza się tam tylko kilku opryszków, na których tropie są już wojska królewskie.

— **O mieszkańcach złotego wybrzeża** Afryki zachodniej, kędy to Anglia wojnę toczy obecnie z ludem Aszantów podają dzienniki angielskie ciekawe szczegóły. Cała ludność męzka zarówno jak żeńska owych okolic nosi tylko siedm nazwisk dni tygodnia, tak że n. p. wszyscy urodzeni w niedzielę chłopcy nazywają się Quassie czyli Quashie, dziewczęta w ten dzień urodzone Accaisnak; w poniedziałek urodzone dzieci płci męzkiej Eudjon, płci żeńskiej Adjuah; we wtorek urodzone Ableinabah i Quabina i t. d. Ponieważ zaś ilość tych nazw zbyt jest szczupłą aby niemi dokładnie osobę oznaczyć można, dodają przeto do takowych rodzaj przydomków, wyrażających słabe strony dotyczących osób. Tak n. p. urodzony w poniedziałek mężczyzna, odznaczający się dobrą tuszą, nie nosi już prostej nazwy Endjon, lecz Eudjon-Kulumfu i t. p. Obrzydliwym zwyczajem tych ludów jest zastawianie ludzi za długi. Rodzice zastawiają dzieci, mężowie żony swe i odwrotnie a to z taką obojętnością jak n. p. student europejski swój zegarek. Wierzyciel, co najsmutniejsza, jest nieograniczonym panem zastawionych, a doznające tego losu kobiety ulegać mu muszą bezwarunkowo. Jeśli umrze osoba stanowiąca zastaw, trup jej zawieszany bywa wysoko na drzewie, aby go drapieżne zwierzęta nie dostały, ponieważ zaś ludność ta wierzy w nieśmiertelność duszy i przekonaną jest, że zmarły tak długo rozpocząć nie może wędrówki do krain wieczności, dopóki zwłoki jego nie zostaną pogrzebione, dłużnik stara się więc ile możności najprędzej wykupić smutny ten zastaw u wierzyciela Utrzymuje się tam wiara w istnienie dwóch duchów najwyższych, z których Abonsam panuje w niebie nad czystemi duszami, Sasabonsam zaś, potwór ogromnych rozmiarów o ludzkich kształtach, czerwonej cerze i długich włosach rządzi ziemią, zostając w zażyłości z czarownikami i wiedźmami. Stolica jego znajdnje się w pobliżu pewnego olbrzymiego drzewa morwowego. Śmierć członka rodziny czczą ci ludzie wystawną ucztą, podobnie jak wiele ludów europejskich. Śmiertelność, zwłaszcza pomiędzy dziećmi, jest na złotem wybrzeżu niestosunkowo znaczna, a przyczyną tego jest z jednej strony okoliczność, że dzieci nago wystawione są na wpływ częstych i nagłych zmian powietrza, z drugiej i to, że matki odłączają przedwcześnie niemowlęta od piersi i karmią je następnie napojem zwanym „Lanki", a sprowadzającym bardzo często zapalenia

# GOSPODRASTWO I HANDEL.

*(S)* **Kraków** dnia 16. listopada. Kor. *Gazety Lwowskiej.* W ubiegłym tygodniu mieliśmy ostrą, piękną pogodę a w ostatnich trzech dniach zawitały do nas i mrozy, które w porannnych godzinach nawet do 7° niżej zera dochodziły.

W handlu towarów ożywienie trwa ciągle, a szczególnie zasługują na wzmiankę znaczne transporty mebli, wysłane z Austryi do Galicyi.

W spirytusie stagnacya nie ustępuje, a ceny z powodu braku popytu ciągle spadają. Szlązki fabrykat sprzedawano w Bielsku w ubiegłym tygodniu na dostawę listopad-czerwiec zł. 19 za wiadro 41 mas 80 Tralles. W skutek wielkiego ofiarowania spekulanci nasi oczekują z pewnością dalszej zniżki. Na tutejszym targu notowano za gotowy towar najwyżej zł. 19—20.50 — na grudzień-styczeń, 18–50 — na luty-marzec, zł. 18, za wiadro 41 mas 80 Tralles.

W handlu naftą usposobienie było w ciągu upłynionego tygodnia ospałem, w cenach przeważnie zniżka.

Ruch w handlu zbożowym z początku tygodnia był bardzo mdły, w końcu dopiero trochę się ożywił, a to wskutek dowozu znacznych zapasów z Królestwa polskiego, mianowicie przenicy białej i żyta, przeważnie w wyborowych gatunkach. Z Warszawy dowóz żyta na targ nasz wynosił w ubiegłym tygodniu 2000 korcy. Przenicy dostarszają właściciele z pobliskich okolic Królestwa.

Dowóz koleją Karola Ludwika znacznie zmniejszony, czego dowodem jest za pewne obecne wstrzymanie wszelkich wysyłek zboża do Krakowa, gdyż jak się dowiaduję, zboże, naładowane jeszcze 6. b. m., dotąd tutaj nie nadeszło. Spowodowana tym sposobem stagnacya na placu tutejszym, przynosi znaczne szkody naszym kupcom i komisantom — a kupcy podolscy zaczynają swoje zboża z powodu tych niedogodności wysyłać inną drogą t. j. przez Warszawę do Prus i Niemiec.

Pszenica Wskutek zwiększonych dowozów, mdła tendencya minionego tygodnia zwłaszcza na czerwone i żółte gatunki nie zmieniła się. Tutejsi kupcy kupowali na miejscowe potrzeby tylko przednie gatunki, zagraniczny zaś, których wielu z Morawy, Szlązka i Prus przybyło, bardzo mało nabywali. Z powodu zmiany pogody, powinna jednak ustać obecnie anormalna konjunktura ze względu na co wprawdzie sprzedający obniżają nieco swoje żądania, lecz na znaczną redukcyę cen nie przystają. Biała pszenica znachodziła łatwo nabywców i utrzymała ceny ostatnim razem notowane. Kilka znaczniejszych partyi wysłano do Czech.

Żyto. Zupełne wypróżnienie zapasów na tutejszym targu wpłynęło trochę na podwyżkę cen. Warszawskie piękne gatunki osiągnęły nawet cenę zł. 10.

Na jęczmień osobliwie browarny, żywy popyt, tak z kraju jak z zagranicy a z powodu braku pięknych, nawet niższe gatunki łatwy mają odbyt. Obecnie kilka firm wrocławskich skupuje w naszych okolicach jęczmień — płacono za kilka znaczniejszych partyj zł. 7.50 *loco* Krzeszowice.

Owies. Obrót z powodu wysokich żądań naszych spekulantów bardzo ograniczony. Kupowano tylko małe partye po cenach wyższych.

Rzepak. Podaż była nader obfitą i ponieważ nabywcy nie chcieli płacić cen dotychczasowych, sprzedający zmuszeni byli obniżyć swoje żądania. Wywóz do Prus i Niemiec szczególnie do Wrocławia, Kolonii, Nissy trwa ciągle. Małe zapasy tego produktu w naszych okolicach, każą się spodziewać, iż ceny rzepaku niedługo się podniosą.

W handlu olejem rzepakowym stagnacya nie ustępuje. Kupujący zajęli stanowisko wyczekujące, z drugiej zaś strony konsumpcya nie jest znów tak znaczną, by mogła wywołać żywszy ruch handlowy.

Siemię lniane dowóz nieznaczny, wielkie poszukiwanie na ten urodukt z Prus jak również i na lnicę, która w tym tygodniu podniosła się w cenie o 25 ct. na korcu.

Kukurudza. Nadchodzące tu mniejsze partye z wschodniej Galicyi i Bessarabii znajdują bardzo chętny pokup. Placono w ubiegłym tygodniu zł 8 50 - 9 za korzec.

Koniczyna. Po długiej stagnacyi dopiero tego tygodnia nastąpiło żywsze usposobienie wywołane znaczniejszym popytem z Szczecina i Hamburga. Do Szczecina sprzedano ubiegłego tygodnia kilka partyi po $13\frac{1}{2}$ talarów za 100 ℔ cłowych *loco* Szczecin, co znaczy tutaj w Krakowie zł. 44.65 za korzec 180 ℔ wiedeńskich. Można wróżyć z popytu, który obecnie jest dość znaczny, iż cena koniczyny się poprawi.

W handlu wełną usposobienie ospałe Obrót tak na towar gotowy jakoteż i na dalsze termina ograniczony. Ceny po pewnej chwiejności obniżyły się o 1 zł. Galicyjskie gatunki sprzedawano do Tagan i Drezna po 130 zł. 135 zł. Podolskie 120 zł. — 125 za centnar.

Notowano na naszym targu. Pszenicę białą za 170 ℔ 13 — 14 zł. czerwoną za 170 ℔ 12 — 13 zł. 50 ct. żółtą 170 ℔ 12 13 zł. 25 ct. Żyto polskie 160 ℔ — 10 zł. podolskie 160 ℔ 8 zł. 50 ct. — 8 zł. 50 ct. Jęczmień na słód 140 ℔ 7 zł. 50 ct. — 8 zł. 25 ct. Owies 100 ℔ 3 zł. 50 ct. – 4 zł. 30 ct. Rzepak 150 ℔ 9 zł. 50 ct. — 10 zł. 20 ct. Rzepik 150 ℔ 9 zł. 50 ct. Siemię lniane 150 ℔ 10 - 11 zł. 50 ct. Lnica 150 ℔ 9 zł. 50 ct. Siemię konopne 125 ℔ 8 zł. Koniczyna czerw. 180 ℔ 40 zł. — 45 zł.

Talar 170. 50 Rubel 155 45

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 6go do 13go listopada 1873. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. $12\frac{1}{8}$—$12\frac{1}{4}$, czelna żółta albo czerwona złr. $12\frac{1}{8}$—$12\frac{1}{4}$, dobra sucha biała złr. $11\frac{1}{2}$ do $11\frac{3}{4}$, dobra sucha żółta albo czerwona złr. $11\frac{1}{2}$–$11\frac{3}{4}$, poślednia albo wilgotna złr. $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. $8\frac{1}{2}$—$8\frac{3}{4}$, średnie albo wilgotne złr. 8 - $8\frac{1}{4}$. Jęczmień 140 ℔ złr. 6—$6\frac{3}{4}$. Owies 100 ℔ złr. 3—$3\frac{1}{2}$. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ złr. 40 - 43. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. $8\frac{1}{4}$—$8\frac{1}{2}$ Rzepak letni 150 ℔ złr. 7—$7\frac{1}{4}$. Lnianka 150 ℔ złr. 7—$7\frac{1}{2}$. Nasienie lniane 150 ℔ złr. $8\frac{3}{4}$—9. Nasienie konopne 120 ℔ złr. $5\frac{1}{2}$ - $5\frac{3}{4}$. Okowita80 Tralles 41 miar gotowa złr. $18\frac{1}{4}$—$18\frac{3}{4}$, na listopad i sierpień złr. $18\frac{1}{4}$—$18\frac{3}{4}$

**(Nadesłane)**

— **Kolej węgiersko-galicyjska.** Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicyi i Rossyi tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu na najkrótszej i najtańszej drodze t. j. przez pierwszą węgiersko-galicyjską kolej żelazną są następujące:

| od stacyi | do stacyi | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Peszt | Miskolcz | Szerenes | Koszyce | Debreczin | G. Wardein | Temesvar | Arad | Ungwar | Ujhely | Munkacs |
| | za cetnar krajcarów w. a. | | | | | | | | | | |
| Podwołoczyska | 104 | 88 | 81 | 80 | 96 | 111 | 137 | 128 | 83 | 75 | 86 |
| Czerniowce | 119 | 103 | 96 | 95 | 110 | 125 | 152 | 143 | 98 | 90 | 10 |
| Brody | 93 | 77 | 70 | 68 | 84 | 99 | 125 | 116 | 72 | 64 | 17 |
| Lwów | 82 | 66 | 59 | 57 | 73 | 88 | 114 | 105 | 61 | 53 | 63 |
| Tarnopol | 98 | 82 | 75 | 74 | 90 | 104 | 130 | 121 | 77 | 69 | 80 |

Ceny te, od których się jeszcze pobiera odpowiedni dodatek na ażio, odnoszą się jednak tylko do ładnnków w pełnych wagonach. Przy mniejszych ilościach są ceny transportu tylko nieznacznie wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacyi udziela bezwątpienia chętnie Dyrekcya węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, której także i powyższe daty zawdzięczamy.

# OSTATNIA POCZTA.

Otrzymujemy z Niepołomic następującą korespondencyę:

„Na odbytem dnia 14. b. m. posiedzeniu rady gminnej, uchwalono na wniosek radnego gminnego i burmistrza. honorowego c. k. sędziego powiatowego Antoniego Matakiewicza, obchodzić uroczyście dzień 2. grudnia 1873 jako rocznicę ćwierćwiekową wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana.

W dniu tym odbędzie się solenne nabożeństwo w miejscowym parafialnym kościele, na które zaproszeni zostaną reprezentanci miejscowych władz i okoliczni naczelnicy urzędów gminnych.

Gmina wyszle adres do Najjaśniejszego Pana na ręce Jego Excellencyi Pana Namiestnika, w którym wyrazi radość, jaką wobec wielkiej rocznicy wraz z całym krajem jest przejętą i najgłębsze uczucia czci i przywiązania do Monarchy.

Miasto odpowiednio przyozdobione i wieczorem oświetlone będzie.

Wezwani zostaną okoliczni wójci, aby w wieczór, poprzedzający dzień jubileuszowy wezwali lud do oświecenia wzgórzy ogniami radości (sobótkami.)"

Na dwóch ostatnich posiedzeniach komisya izby deputowanych, wybrana dla przedłożeń skarbowych przyjęła następujące wnioski: Państwo powinno przez utworzenie kas zaliczkowych przyjść w pomoc potrzebom kredytu, handlu i ruchowi rękodzielniczemu; część pożyczki, mającej być otrzymaną, ma być użytą na cele budowy kolei żelaznych; należy upoważnić rząd do pozyskania potrzebnych środków dla dania pomocy ze strony państwa przez zaciągnięcie pożyczki w srebrze albo przez wypuszczenie tytułów renty. Wydział ustanowił podkomitet z pięciu członków złożony, a ten ma wydziałowi proponować wysokość każdego celu przeznaczenia tej pożyczki, a według tego ogólną cyfrę pożyczki zaciągnąć się mającej.

Mniejszość (monarchiczna) komisyi 15. przyjęła następujący projekt: „Władza wykonawcza powierzona będzie Mac-Mahonowi na lat 10 od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Wykonywać on będzie władzę jak dotychczas z tytułem „prezydenta republiki" pod dotychczasowemi warunkami z zastrzeżeniem zmian, jakie ewentualnie wprowadzić mogą ustawy konstytucyjne W trzy dni po ogłoszeniu niniejszej ustawy wybraną będzie komisya z 30. dla zbadania ustaw konstytucyjnych.

Parlament włoski otwarty został 15. b. m. Mowę tronową jutro podamy.

Przy nowych wyborach do duńskiej Izby niższej wybrano na 102 członków 53 deputowanych zjednoczonej lewicy.

Izba niższa pruskiej Rady państwa wybrała swym prezydentem Bennigsena 263 głosami na 348 głosujących. Reichensperger (z centrum) otrzymał głosów 82. Pierwszym wiceprezydentem wybrany Löwe 241 głosami, drugim Friedenthal 233 głosami.

Wedle *Kreuzzeitung* odmówił Blanckenburg przyjęcia teki ministra rolnictwa, którą mu ofiarowano.

Projekt ustawy prasowej ma być wniesiony na najbliższej sessyi parlamentu niemieckiego.

Na radzie ministrów w Waszyngtonie 15. b. m. postanowiono przedsięwziąć kroki właściwe, aby zabezpieczyć powagę Stanów Zjednoczonych. Zapewniają, że Ameryka żądać będzie od Hiszpanii ukarania władz odpowiedzialnych za egzekucye w Santjago. W razie odmowy Ameryka chwyci się środków ostatecznych. Eskadra północna Atlantyku odpływa do Hawanny i sądzą, że w razie zerwania z Hiszpanią wojsko amerykańskie bezzwłocznie wylądnje na Kubie.

Z Nowego Jorku donoszą 16. b. m., że stracenie załogi statku Virginius dokonane zostało pomimo protestacyi konsulów angielskiego i amerykańskiego. Konsulowi amerykańskiemu zagrożono odebraniem *exequatur* a jeneral Burfiel obszedł się z nim z lekceważeniem.

# Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Stryj** 17. listop. Posłem na sejm krajowy wybrany 296 głosami na 499 głosujących adwokat dr. Filip Fruchtmann.

**Ropczyce** 17. listop. Dziś o godzinie 4 zrana zamordowano przed c. k. urzędem pocztowym w Ropczycach posłańca pocztowego, który wracał z dworca kolei żelaznej, gdzie odebrał był przesyłki pocztowe, przybyłe pociągiem Nr. VIII ze Lwowa, i Nr. VII z Krakowa. Ani wysokość szkody ani bliższe okoliczności dotąd nie znane.

**Wiedeń,** 17. listop. *Wiener Zeitung* zamieszcza nominacyę archimandryty Bendelli na arcybiskupa i metropolitę w Czerniowcach.

**Berlin,** 17. listop. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że poczyniono kroki u rządu francuskiego z powodu listu pasterskiego biskupa z Nancy, który zarządził modły na intencyę połączenia Metzu i Strassburga z Francyą, a który to list pasterski odczytano także w gminach niemieckich. „Rząd francuski — mówi *Nordd. Allg. Ztg.* ma teraz sposobność do postawienia niedwuznacznego dowodu, że nie zgadza się na takie zagrożenie dobrych stosunków między obu państwami.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Listopada

**Hotel Zorza:**

Pp. Książe Lubomirski H. z Bakończyc. — Zagórski E. z Kołodziejówki.

**Hotel Angielski:**

Pp. Filipowski J., z Chłopczyc. — Laszkiewicz A., z Rossyi. — Nowotny H., z Odessy.

**Hotel Europejski:**

Pp. Bielański K., z Wiednia. — Papara I., z Cykowa.

**Hotel Langa:**

P. Ferro S., z Morawy.

**Hotel Warszawski:**

P. Wodziński W., z Wieliczki.

**Hotel Krakowski:**

P. Witosławski J., z Żędowic.

**Hotel Kuhna:**

P. Czaprański Z., z Przemyśla.

## Odjechali ze Lwowa

Dnia 17. Listopada

Pp. Elsner F., do Czerniowiec. — Schindler K., do Wiednia. — Heymann K., do Krakowa. Hauterive A., do Siedlisk. — Horodyski T., do Krogulca. — Winnicki T., do Rossyi. — Wysocki M., do Cieszyna — Wolański J., do Krakowa. — Zukowski E., do Rossyi.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18. Listopada 1873.

Barometr 731.6 mm. Psychometr suchy 0.7°C. Psychometr wilgotny 0.2°, C. Prężność pary 43 mm. Wilgoć 90 Zachmurzenie 10 Wiatr Wő Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 3.91 mm. Uwaga śnieg.

Ceny targowe z miesiąca Października 1873.

| Następujących artykułów: | Rozdół zł. | c. | Mikołajów zł. | c. | Żydaczów zł. | c. | Żurawno zł. | c. | Stare miasto zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mec pszenicy | 5 | 25 | 5 | 60 | 5 | 54 | 5 | 35 | 5 | 20 |
| „ żyta | 3 | 20 | 3 | 50 | 3 | 35 | 3 | 35 | 3 | — |
| „ jęczmienia | 2 | 20 | 2 | 20 | 2 | 10 | 2 | 25 | 2 | 30 |
| „ owsa | 1 | 25 | 1 | 25 | 1 | 30 | 1 | 30 | 1 | 80 |
| „ grochu | 3 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ hreczki | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ kukurudzy | 3 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ ziemiaków | 1 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Cetnar siana | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Sąg drzewa twardego | 9 | — | 8 | — | 9 | — | 7 | 50 | 8 | — |
| „ „ miękkiego | 7 | — | 6 | — | 5 | 50 | 5 | — | 4 | 39 |
| Funt mięsa wołowego | — | 18 | | 18 | — | 16 | — | 18 | — | 18 |
| Robotnik bez wiktu | — | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 1. do 10. Listopada 1873. Nr. 18. Katarzyna Drelichowska l. 19, żona furmana, na cholerę azyatycką. 19. Zofia Drelichowska l. 7/12, córka furmana, na cholerę azyatycką. 20. Jakób Wels l. 78, oficyalista pensyonowany, na uwiąd schyłkowy. 21. Antoni Abl l. 83, właściciel kamienicy, na uwiąd schyłkowy. 22. Jonas Briefer l. 15/12, dziecię zarobnika, na ospę. 23. Antoni Mezner l. 58, zarobnik, na cholerę. 24. Marcin Duk 14 dni, dziecię sługi, na ospę. 25. Marya Snopek l. 6, dziecię zarobnika, na cholerę. 26. Jan Sikora l. 80 z zakładu Łazarza, gruźlicę. 27. Reisel Baczes l. 6, dziecię krawca, na ospę. 28. Cypre Pikeles l. 7/12, dziecię zarobnika, na ospę. 29. Rozalia Kozłowska l. 70, wdowa po dyurniście, na raka wątroby. 30. Jakób Schwarc l. 11/12, sierota po zarobniku, na ospę 31. Joines Rappaport l. 54, przemysłowiec zubożały, na wodną puchlinę. 32. Henryka Bodyńska l. 63, właścicielka realności, na wyniszczenie sił. 33. Marya Hubalik, l. 31, córka urz. kolejowego, na gruźlicę płuc. 34. Marya Dobrzańska l. 65, córka dzierżawcy dóbr, na gruźlicę płuc

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 3. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

### Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 po południu |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 12 minut 30 po połud |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 12 „ — w nocy |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 8 „ 45 wieczór |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 „ — „ |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 „ 30 w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 minut 10 po połud. |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 „ 15 z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 „ 10 „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 „ 10 po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 „ — po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 „ 20 |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 17. listopada 1873.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 209 | — | 211 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 137 | — | 139 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | — | — | — | — |
| Papierni czerlańsk. po zł. w. a. | — | — | — | — |
| Gal. banku krajowego | — | — | — | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. | 76 | 50 | 77 | 50 |
| „ „ „ 4-prc. w. a. | 68 | 50 | 69 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 80 | 50 | 81 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 91 | — | 92 | 25 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 74 | 70 | 75 | 70 |
| **4. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| **5. Monety** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 33 | 5 | 44 |
| „ cesarski | 5 | 36 | 5 | 47 |
| Napoleond'or | 9 | 08 | 9 | 18 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 18 | 9 | 33 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 68 | 1 | 76 |
| „ „ papierowy | 1 | 54 | 1 | 55 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 71 | 1 | 72 |
| Srebro | 108 | 25 | 110 | — |

Oprócz kupona bież.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. listopada 1873.

(Za 100 zł.)

| 1. Dług Państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w srebrze | 73.40 | 73.6 |
| „ „ w banku | 68.45 | 68.55 |
| Losy z r. 1839 całe | 275.— | 278.— |
| „ „ 1839 piąta część | 240.— | 245.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 92,50 | 93.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 101,80 | 102.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 108 — | 109 — |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 135.50 | 136.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25.— | 26.— |
| **2. Obligacye indemn 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 93.50 | 94.— |
| Bukowiny | 72.75 | 73.75 |
| Galicyi | 74.— | 74.50 |
| Niższej Austryi | 93.— | 94.— |
| Siedmiogrodu | 72.75 | 73.75 |
| Węgier | 74.75 | 75.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 135.— | 135.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 216.50 | 217 — |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 840.— | 855.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 950.— | 952.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 512.— | 514.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 215.— | 215.50 |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 2015.— | 2020.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 204.50 | 205.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 136 — | 138.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 318.50 | 318.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 160.— | 161.— |
| **4. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 97.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 70.50 | 71.50 |
| „ „ „ po 5 prc. | 75.75 | 76.25 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | —.— | 82.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 90.— | 91.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | 91.60 | 91.90 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 80.50 | 81.— |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.— | —.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | 95.— | 96.— |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 79.— | 80.— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 39.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 79.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 166.50 | 167.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 31.50 | 32.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 88.— | 90.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 14.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | 24.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | —.— | 22.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 12.— | 13.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 34.— | 35.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | —.— | 23.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 21.50 | 22.50 |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące.) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 95.25 | 95.50 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 96.— | 96 25 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —. |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 96.25 | 96.50 |
| Hamburg za 100 M. B. | 56.35 | 56.6 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 114.30 | 115.60 |
| Paryż za 100 fr. | 44.80 | 44.9 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.46 | 5.48 |
| „ peł. wagi | 5.48 | 5.49 |
| Korona | 9.14 | 9.15 |
| 20frankówka | —.— | —.— |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 109.40 | 109.65 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. listopada.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 68 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 73 | — |
| Losy z 1860 roku | 101 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 953 | — |
| „ „ kredytowego | 218 | — |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 113 | 25 |
| Srebro | 100 | 50 |
| Napoleond'or | 9 | 05 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3388 2—2) **Kundmachung.**

Z. 8789. Zur Sicherstellung der traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und commandirten Mannschaft, dann der sonstigen Erfordernisse in den Militär-Truppen-Spitälern zu: Kołomea, Przemyśl, Sambor, Stanislau, Stryj, und Tarnopol, und der Spitals-Wäsche Reinigung in dem hierortigen Garnisons-Spitale Nr. 14 für das Jahr 1874 wird am 27. November l. J. bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine Offert-Behandlung abgeführt werden.

Mündliche Anbote werden nicht angenommen.

Die Offerte haben bis 12 Uhr Mittags des obgenannten Tages einzulangen.

Die näheren Bedingungen dieser Behandlung können bei den bezüglichen k. k. Militär-Spitalern oder auch bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

Lemberg, am 13. November 1873.

(3347 1—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Iwan Beń, właściciel gruntu w Klusowie pod nr. d. 18 położonego, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. Sierpnia 1873 l. 48971 marnotrawcą uznany i temuż równocześnie Hnata Rybaka kuratora ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 22. Września 1873.

(3348 1—3) **Edykt.**

L 2127. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niniejszem, że p. Tekla z Korytowskich Ulatowska podała dnia 18. Czerwca 1873 do l. 2127 pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Kalewskiemu, a w razie jego śmierci przeciw jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, względem uznania i intabulacyi prawa własności realności pod l. 215 w Husiatynie położonej na który do ustnej rozprawy termin na dzień 10. Grudnia 1873 o 9 godz. przed połud. wyznaczony został, i że dla pozwanego Antoniego Kalewskiego, a w razie jego śmierci, dla jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie p Rudolfa Szajnowskiego z Husiatyna ustanowiono.

Tenże sąd wzywa zatem pozwanego, ażeby albo sam do sądu się zgłosił, albo ustanowionego kuratora w potrzebne środki zaopatrzył, albo też innego zastępcę ustanowił, słowem wszelkich ku strzeżeniu swych praw stosownych środków użył, ile że niekorzystne skutki z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 25. Sierpnia 1873.

(3349 1—3) **Edykt.**

L. 2128. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kalewskiego, a w razie jego śmierci, jego z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w skutek prośby p. Tekli z Korytowskich Ulatowskiej z dnia 18. Czerwca 1873 do l. 2128 poleca się urzędowi ksiąg gruntowych na podstawie § 70 ust. hip. ażeby w stanie czynnym realności pod l. 215 w Husiatynie położonej, na imię Antoniego Kalewskiego zaintabulowanej, przy pozycyach Dom. Tom. I pag. 429 i 430 n. 1 et 2 haer. zanotował, że p. Tekla z Korytowskich Ulatowska przeciw Antoniemu Kalewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci przeciw jego z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom podała pozew dnia 18. Czerwca 1873 do l. 2127 względem uznania i intabulacyi prawa własności realności pod l. 215 w Husiatynie położonej, i że się niniejszą uchwałę ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p Rudolfowi Szajnowskiemu w Husiatynie doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 25. Sierpnia 1873.

(3350 1—3) **Edykt.**

Nr. 1221. C. k. Sąd powiatowy Jarosławski ustanawia p. adw. krajowego Dra. Mochnackiego kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sokołowskiego w sporze z Heleną Zając, o zapłacenie 500 złr. w.a. z pn. Franciszka Sokołowskiego wzywa się, aby przed terminem dnia 22. Grudnia 1873 o godz. 10. rano przeznaczonym, do rozprawy udzielił swemu kuratorowi potrzebnych dowodów do obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Jarosław dnia 26. Kwietnia 1873.

(3351) **Edykt.**

L. 582. C. k. Sąd powiatowy w Olesku uwiadamia niniejszem, iż 7 sznurków korali prostych niewiadomego właściciela, prawdopodobnie z kradzieży pochodzących w tutejszym schowku się znajduje

Olesko, dnia 13. Października 1873.

(3352 1—3) **Edykt.**

Nr. 1524. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia sumy 73 złr. 40 ct w. a. kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 88 ct. 6 złr. 78 ct., 7 złr. 76 ct. i 9 złr. 82 ct. w. a. na rzecz Berla Mischla egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod liczbą 10 w Falkensteinie położonej przedtem Karola Drummera obecnie Grzegorza Majewskiego własnej, w dniach 27. Listopada 1873. 11. Grudnia 1873 i 15. Stycznia 1874, każdokrotnie o godz. 10. przed połud. w Szczercu w c. k. Sądzie odbędzie się. Cenę wywołania stanowić będzie suma szacunkowa 1025 złr. w. a. i tylko za nią lub za wyższą cenę przedmiot sprzedaży na pierwszym lub drugim terminie, natomiast także poniżej ceny szacunkowej na trzecim terminie sprzedany zostanie. O czem chęć kupienia mających z tym dodatkiem się zawiadamia, że każdy z licytantów poręczne w ilości 102 złr. 50 ct. w. a. w gotówce lub papierach publicznych według kursu dnia przedterminowego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć obowiązanym będzie, i że bliższe warunki licytacyi w registraturze Sądu tutejszego przejrzeć można. O czem się Karola Drummera, Grzegorza Majewskiego, i Berla Mischla jako strony, Sarę Sitzmanową i Peisacha Richtera jako hypotecznych wierzycieli tej połowy realności, która sprzedaną będzie, niemniej p. Maryę Drummerową jako właścicielkę drugiej połowy, i c k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański jako wierzyciela na tej drugiej połowie ubezpieczonego, c. k. urząd podatkowy we Lwowie nakoniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 14. lutego 1873 do księgi gruntowej nie weszli lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną przez kuratora p. Marcina Christmana zawiadamia.

Szczerzec dnia 20. Lipca 1873.

(3354) **Edykt.**

L. 14148. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że firma: „Towarzystwo zaliczkowe powiatu Tłumackiego“ z rejestru firm dotyczących stowarzyszeń wykreśloną została. Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 29. Pazdź. 1873.

(3355 1—3) **Edykt.**

Nr. 7882. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia wskutek prośby Ferdynanda i Agnieszki z Szaszkiewiczów małżonków Schauer o wydzielenie z realności pod L. 1305 w Tarnopolu części i urządzenie z niej odrębnego ciała tabularnego, zaintabulowanie prawa własności na tejże części i zaintabulowanie obowiązku Mateusza i Zuzanny Schauerów do spłacenia i extabulowania długów ciążących dla spadkobierców Izaka Birnberga mianowicie: Monii, Schendl, Freidy, Herscha, Cipy, Cudyka, Nessaniela, Mechla, Racheli i Eliasza Birnbergów, Małki Birnsberg zamężnej Grünspan, Sosi Birnberg zamężnej Perlmutter, Moni Birnberg, Süssmana, Wolfa, Rosi, Dawida i Benjamina Birnbergów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem p. adw. Dr. Sternklara z substytucyą p. adw. Dra. Weissteina zaś dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Grubera kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Axelrada i tymże kuratorom uchwałę zezwalającą na żądane wydzielenie z przeniesieniem ciążących długów się doręcza.

O tem niewiadomych interesantów w celu przestrzegania ich praw niniejszym edyktem uwiadamia się.

Tarnopol dnia 23. Czerwca 1873.

(3357) **Conkursausschreibung.**

Z 2842. An der Staats-Oberrealschule in Linz ist die Stelle des Directors in der 7. Rangs-Classe mit den durch die Gesetze vom 9. April 1870 und vom 15. April 1873 normirten Bezügen zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle wollen ihre mit den Lehrbefähigungs- und Verwendungs-Zeugnissen versehenen Gesuche im Wege der vorgesetzten Schulbehörden bis zum 30. November 1873 bei dem k. k. Landesschulrathe für Ober-Oesterreich überreichen.

Vom k. k. Landesschulrathe für Oberösterreich.

Linz, am 22. Oktober 1873.

**Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der in der nicht periodischen Druckschrift „Von der Gewissensfreiheit“. „Ein Censurflüchtling vor der cisleithanischen Preßfreiheit“. „Wien in Commission bei Karl Gronemayer“ auf Seite 5—8 enthaltenen Stelle von „über dieses objective“ bis „mißhandelt werden“ das Vergehen nach § 300 St. G., ferner der Stellen auf Seite 19—27 von „Strauß hat darüber“ — „in die Höhe hebt“ und von „unglücklich oder“ — „wir wollen Ruhe haben“ und von „dieser Urausspruch“ bis „und Lüge beruht“ das Vergehen nach § 303 St. G., weiters von „eine gewisse“ bis „büßten ihr Unrecht“ das Verbrechen der Religionsstörung nach §. 122 lit a St. G. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 11. November 1873

Weittenhiller m. p. Max Fischer m. p. (3407

(3327 2—3 **Ogłoszenie relicytacyi.**

Nro. 2815. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w sprawie exekucyjnej Breindli Tess Mojżesza Sommera, Izraela Hauke i Hieronima Schemtruczek, przeciw Dawidowi Sucher prt. 275 zł., 50 zł., 155 zł., 500 zł., 35 zł. i 10 zł. w. a., wyznacza do relicytacyi gruntów pod Nr. 26., 27. w Mokrem położonych, w 5/8 częściach własnością dłużnika Dawida Suchera będących, w miejsce upadłego terminu z dnia 11. Sierpnia b. r. nowy termin na dzień 19. Stycznia 1874. o godzinie 10. z rana w Sądzie z tem zastrzeżeniem, iż grunta rzeczone na terminie tym także niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą, i że reszta warunków licytacyjnych uchwałami z dnia 11. Listopada 1868 L 4038 i 23. Sierpnia 1871 L. 1337 objęta, edyktalnie z tejże samej daty w Nr. 293., 294., 296. gazety Lwowskiej z r. 1868 tudzież w Nr. 213., 214., 216 tejże gazety z r. 1871 ogłoszona pozostaje niezmienioną.

Zassów 20. Października 1873.

(3341 2—3) **Edykt.**

Nr. 28604. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Ch. Hochbergera z miejsca pobytu niewiadomego iż przeciw niemu w dniu 26 Października 1873 do l. 27870 dom handlowy G. Gaudig et Blum w Lipsku wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 911 talarów 12 ngr. w załatwieniu którego pozwu polecono pozwanemu Ch. Hochbergerowi aby sumę wekslową 911 tal. 12 ngr. wraz z procentem po 6 procent od dnia 17. Października 1873, jak również koszta pryznane 8 złr. 62 kr., w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej powodowi zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Ch. Hochbergera nie jest wiadome przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Stycznia, a to wskutek prośby domu handlowego G. Gaudig et Blum de pres. 2. Listopada 1873 l. 28614. Poleca się zatem p. Ch. Hochbergerowi aby w 3 dniach albo sam w Sądzie stanął albo potrzebnej informacyi swemu kuratorowi udzielił, albo innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3346 2—3) **Edykt.**

Nr. 9 kon. Odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 25. Października 1873 l. 13048 mocą której na wszelki majątek Wolfa Mosberga i Scheindli Mosbergowej w Semenowce konkurs wierzycieli ogłoszony został, wyznaczam wcelu wyboru zarządcy majątku rozbiorowego lub zatwierdzenia tymczasowo w osobie p. Chaima Halbertł ala kupca w Kołomyi ustanowionego, tudzież celem wyboru substytuta zarządcy i wydziału wierzycieli termin na dzień 17. Listopada 1873 godzinę 11 przed południem, na którym wszyscy wierzyciele u podpisanego c. k. komisarza w biurze c. k. naczelnika sądu powiatowego w Obertynie zgłosić i także przedłożeniem dokumentów dłużnych ze swoich wierzytelności wykazać się mają.

Wcelu zgłoszenia wierzytelności krydalnych stosownie do przepisów w §§ 103 108, 109, 110 i 111 ustawy z 25 Grudnia 1868 l. 1 Dzien. Ust. P. z r. 1869 zawartych wyznaczam termin na dzień 29. Grudnia 1873 10 godz. przed południem a w celu likwidacyi takowych, tudzież na wypadek ugody celem zawarcia takowej termin na dzień 28. Stycznia 1874 godzinę 9 przed południem i zawiadamiam o tem osobnemi wypisami niniejszej uchwały wszystkich do tychczas wiadomych tudzież edyktem nieznanych dotad wierzycieli krydalnych, jak niemniej tych którymby z jakiego kolwiek powodu zawezwanie niniejsze nie mogło być doręczone; o niniejszej uchwale udzielam także świetnej c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie służbową wiadomość.

C. k. komisarz upadłości
Franciszek Wolfarth
naczelnik sądu powiatowego w Obertynie.

(3409 2—3) **Edykt**

Nr. 55529. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Chaji Kolischer zam. Kampel o uznanie za nieważne cesyi części realności pod L. $357^2_4$ i extabulacyę własności tychże części Dom 25 pag. 458 n. 28 haer. intabulowanej, przeciw Izakowi Kolischerowi i Herschowi Kolischerowi pod dniem 11. Paźdź. 1872 do l. 55341 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 55529 do rozprawy ustnej termin na dzień 24. Listopada 1873 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce współpozwanego Herscha Kolischera jest niewiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Blumenfelda z zastępstwem adw. kraj. dr. Reicha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Września 1873.

(3406 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3859. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie poszukuje zdolnego diurnisty za wynagrodzeniem 20 złr. miesięcznie.

Zassów, dnia 14. Listopada 1873.

(3400 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18297. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu dąbrowskim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 2. Grudnia 1873 w pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Cena wywołania 3861 złr. 75 ct.
a poręczne 286 złr.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. Dyrektora powiat. skarb. w Tarnowie do dnia 1. Grudnia 1873 godziny 6 popołudniu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Tarnów, dnia 12. Listopada 1873.

(3414 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3318. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w dniu 18. Listopada 1873, 22. Grudnia 1873 i 19. Stycznia 1874 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Nagórzanach w pow. Zaleszczyckim pod Nr. 52 położonej, własność Aksentego i Anny Drozdów stanowiącej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 296 złr. w. a. z pn. z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład 10% sumy wywołania 400 wynosi 40 złr. w. a

Akt zastawnego opisania i resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 30 Września 1873.

(3306 3—3) **Edict.**

Z. 56339. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer, der nach Angabe des Leib Fränkel bei ihm in Verlust gerathenen zwei Wechsel als: Lemberg. den 24. Mai 1859 über 100 fl. ö. W zahlbar am 24 Juni 1859 ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips, akzeptirt von Joseph Pfeifer und Maria Pfeifer dann: Lemberg, den 3 Februar 1860 über 100 fl. ö W. zahlbar am 2. März 1860, ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips akzeptirt von Joseph Pfeiffer und Maria Pfeiffer; hiemit aufgefordert diese zwei Wechsel binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes im Amtsblatte der Lemberger Zeitung berechnet werden, dem k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens dieselben amortisirt sein werden.

Hievon werden der Bittsteller ferner die liegende Nachlaßmasse des Joseph Pfeiffer, durch den Kurator Hr. Adv. Dr. Malinowski, dann die dem Wohnorte nach unbekannten Marie Pfeiffer, Rachel Rapp und Simche Krips mittelst Kurators Hr. Adv. Dr. Janowicz und des jetzigen Ediktes verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 3. Oktober 1873.

(3337 3—3) **Konkurs.**

Nr. 23233. Trzy posady oficyałów pocztowych, i dwie, względnie 5 posad asystentów pocztowych.

Płaca roczna 900 złr, względnie 600 złr. z przypadającym dodatkiem aktywalnym, kaucya 600 złr., względnie 400 złr. w. a

Pięć posad czasowych listonoszów pocztowych, ewentualnie pięć posad czasowych sług pocztowych, a oprócz tego pięć miejsc czasowych sług pocztowych.

Wynagrodzenie roczne 350 złr. w. a. dodatek aktywalny rocznych 87 złr. 50 ct. w. a. suknia służbowa w naturze, kaucya 300 złr. względnie 200 złr.

Posada expedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Weissenbergu (Białagóra) starostwo Gródek za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a. i oznaczyć się mające wynagrodzenie za utrzymywanie codziennych pieszych poczt posłańczych na dworzec koleji do każdego pociągu.

Posada ekspedyenta pocztowego w Magierowie, Starostwo Rawa, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt 100 złr. w. a. za utrzymanie tygodniowo czterorazowych pieszych poczt posłańczych do Rawy ruskiej i napowrót.

Posada expedytora pocztowego w Barszczowicach starostwo Lwów, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt w kwocie 400 zł. za utrzymanie dzienne czterorazowych jazd posłańczych do równoimiennego dworca kolei żelaznej.

Posada expedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Zawoi, Starostwo Myślenice, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. a. w. i oznaczyć się mający roczny ryczałt za utrzymanie codziennych pieszych poczt posłańczych między Zawoją a Makowem.

Udokumentowane podania mają być w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

W podaniach o posady ekspedyentów należy wymienić, jaką kwotę jako ryczałt ustanowić się mający; kompetent żąda.

Lwów, 6. Listopada 1873.

(3339 3—3) **Edykt.**

Nr. 24766. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Augusta Milke, fabrykanta sukna w Biały, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Eisenberga w Biały

Wierzycieli wzywa się niniejszem. aby na terminie dnia 18. Listopada 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się pozew w toku znajdował do dnia 1. Lutego 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Biały podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3387 3—3) **Obwieszczenie**
c. k krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Nr. 51114. Zakupno liści tytoniowych w r. 1873 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1. Grudnia 1873 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1. Grudnia 1873 aż do końca Stycznia 1874 r., przy Zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do 16. Stycznia 1874., a przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 15. Lutego 1874. Prócz tego odbędzie się zakupno liści tytoniowych w roku 1873 na Bukowinie, zebranych przez osobną komisyę w Radowcach i w Lużanach i to: w pierwszym miejscu od 1. do 13. Grudnia 1873 w ostatnim zaś od 15. Grudnia 1873 do 16. Stycznia 1874.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1874. należy najdalej do końca Marca 1874. wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z 3. Października 1865 do l. 31912. wymienić

Te oświadczenia mogą być wniesione, podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej pięć morgów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego na pozwoleniu objętego gatunku bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności, utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1873/1874, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odseła się do obwieszczenia z dnia 22. Listopada 1872 do l. 54128

Lwów dnia 13. Listopada 1873.

**Kundmachung**
der k. k. Finanz-Landes-Direktion für Galizien.

Z. 51114. Die Einlösung der im Jahre 1873 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1ten Dezember 1873 beginnen, und von diesem Zeitpunkte angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagielnica bis Ende Jänner 1874 bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis 16. Jänner 1874, und bei dem Einlösamte in Zabłotów bis 15. Februar 1874 stattfinden. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1873 eingefechsten Tabak-Blätter von besonderen Tabak-Einlös-Kommissionen und zwar in Radautz und Lużan und zwar bei der Ersteren vom 1. bis 13. Dezember 1873 bei der letzteren vom 15. Dezember 1873 bis 16. Jänner 1874 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1874 sind bis längstens Ende März 1874 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3. Oktober 1865 Z. 31912 die dem Tabakbau zu widmende Grundfläche zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung, bei dem Einlös-Magazine und überhaupt bei den Finanzwache-Kommissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezuglich Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurückgewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht ertheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellten, zum Tabakbau nicht zugelassen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größere Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen mit der Entziehung der Anbau-Bewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlös-Preise für das Jahr 1873/1874 der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren wird auf die gedruckte Kundmachung vom 22. November 1872 Zahl 54128 gewiesen

Lemberg, am 13. November 1873.

**Doniesienia prywatne.**



Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.